Nr. 111. Poniedziałek, 15 Maja 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3? ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta sądowego w Krakowie Jana Łozińskiego zastępcą prokuratora państwa w Krakowie.

Dyrektor telegrafów mianował kandydatów telegrafu: Adolfa Sk[illegible]yńskiego i Mojżesza Steinthala elew[illegible]mi telegrafu, pierwszego na stacyi w Pod[illegible]ołoczyskach, drugiego na głównej stacyi we Lwowie, tudzież przeniósł elewa telegrafu Feliksa Szałkiewicza z Podwołoczysk do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Rozprawa nad taryfą cłową wykazała, że tak stanowisko rządu jak i większości parlamentarnej jest już zupełnie zabezpieczone i utrwalone. Była to próba ogniowa, po której przeciwnicy obecnego stanu rzeczy oczekiwali wiele przyjemnych dla siebie niespodzianek, której obawiali się nawet poważni członkowie prawicy. Mówiono bowiem, że prawica połączona w jedną całość nie organicznie, t. j. jednakowemi celami, lecz mechanicznie, t. j. kompromisami, zawieranemi tylko do pewnego czasu dla zamaskowania istniejących dyferencyj w interesach politycznych i materyalnych, nie wytrzyma takiej próby ogniowej, takiego starcia się różnorodnych poglądów, dążności i zachceń. Kiedy w skutek chwilowego przyłączenia się jednej frakcyi prawicy do przeciwnego obozu pozycye cła zbożowego uchwalone zostały niezgodnie z wnioskami rządowemi, powyższe twierdzenie zdawało się być już zupełnie usprawiedliwionem. Tryumfowano już bardzo po stronie lewicy i zapowiadano jeszcze ciekawsze zamieszanie. Cóż się stało z temi przepowiedniami? Taryfa cłowa wyszła z Izby deputowanych w takiej formie, że po przywróceniu niektórych pozycyj według projektu rządowego w Izbie panów, Izba deputowanych na jednem posiedzeniu będzie mogła uwieńczyć dzieło przyłączeniem się swojem do tych poprawek. Że to uczyni niezawodnie, o tem nie wątpią już i ci, którzy zapowiadali stopniowe rozbicie się prawicy jeszcze w ciągu rozprawy głównej.

Węgrzy długo powątpiewali, czy taryfa cłowa przyjdzie do skutku zgodnie z umową, między obu rządami zawartą. Uprzedzeni do prawicy od dawna i bałamuceni przechwałkami lewicy, w której przyzwyczaili się widzieć jedyne stronnictwo austryackie zdolne do rządzenia, Węgrzy zżymali sie na każdą zmianę w taryfie i po owym epizodzie z cłami zbożowemi już nawet wątpić zaczęli w dobry rezultat. Tak przynajmniej przemawiały organa węgierskie większości liberalnej. Tymczasem dotrzymanie umowy jest zapewnione. Taryfa cłowa wyjdzie z parlamentu austryackiego tak, jak wyjść miała, a w tym fakcie znajdą wreszcie Węgrzy, jeżeli zechcą być lojalnymi krytykami stosunków austryackich, zupełny dowód nietylko zdolności prawicy do rządzenia, lecz nadto jej największej skrupulatności w spełnieniu przyjętych zobowiązań. Nie tak postępowała w swoim czasie lewica jako większość w sprawie jeszcze ważniejszej, bo przy odnowieniu ugody. Ile to razy chwiała się cała sprawa, ile to razy gabinet wiernokonstytucyjny daremnie przedstawiał, że zaciągnął zobowiązania i dotrzymać ich musi. Wtedy prawica, chociaż zostająca w opozycyi, pomogła rządowi nawet wbrew lewicy zadowolić Węgrów. Dziś ta sama prawica znowu wbrew lewicy, ale już jako większość dopełnia lojalnie zobowiązań zaciągniętych dwukrotnie, raz w sprawie opodatkowania nafty a teraz w sprawie taryfy cłowej.

Wszystko to stanowi niejako tylko tryumf parlamentarny. Taryfa cłowa jednak przedstawia się tak samo jak znana reforma wyborcza jako zwycięztwo zasady popularnej we wszystkich pracujących klasach ludności. Uchwalona taryfa cłowa stanowi cios rozstrzygający dla teoryi wolnego handlu, oraz dla systemu zastosowywania taryf cłowych i traktatów handlowych, nie jak być powinno do potrzeb i interesów przemysłu, lecz do motywów politycznych. Zgubny ten system doprowadził austryacki przemysł do stanu, który w konsekwencyi skończyćby się musiał zupełnym upadkiem tego nawet, co w sobie posiada wielki zapas sił żywotnych i wszelkie warunki rozwoju. Gabinet hr. Taaffego podjął wielkie dzieło zbawiennej zmiany stosunków i dokonał go przy pomocy prawicy ku największemu uznaniu i zadowoleniu klas pracujących. Lewica nie potrzebuje czekać na skutki praktyczne, bo już dziś wyborcy nie odmówią jej zasłużonej — nagany Niech tylko koryfeusze jej zetkną się z wyborcami, a pewnie usłyszą gorzkie słowa wyrzutu tak za głosowanie przeciw reformie wyborczej jak i za sprzeciwianie się taryfie cłowej, która ile możności uwzględnia najżywotniejsze interesa produkcyi rolniczej i przemysłowej monarchii.

Sprawy krajowe.

(Podzielność gruntów włościańskich).

(X) W skutek wezwania Wydziału krajowego, o czem już w swoim czasie donieśliśmy, prezesowie rad powiatowych starają się wybadać opinię poważniejszych włościan w kwestyi, czy pożądanem jest ograniczenie obecnej wolności dzielenia gruntów i czy zasada znanego projektu rządowego o głównych spadkobiercach (*Anerben*) uczyni w tej mierze bodaj częściowo zadość uznanej potrzebie. Nie wszyscy prezesowie wywiązali się dotąd z otrzymanego polecenia. Nadeszły jednak odpowiedzi z trzydziestu kilku powiatów tak wschodniej jak i zachodniej części kraju, a materyał ten wystarcza już do powzięcia przekonania, że ogromna większość włościan uznaje zgubne skutki tego rozkawałkowania posiadłości gruntowych, które sprowadziła wolność dzielenia ziemi. We wszystkich sprawozdaniach odzywa się żądanie reformy a tylko w szczegółach zachodzą różnice. W wielu powiatach włościanie uznają potrzebę jaknajdalej idącej zmiany, t. j. zaprowadzenia niepodzielności gruntów nietylko jak stanowi projekt rządowy w razie dziedziczenia bez testamentu, lecz w każdym wypadku. W poglądach na *minimum* obszaru ziemi, potrzebnego do utrzymania rodziny włościańskiej, na rozmiar inwentarza, któryby wraz z ziemią niepodzielnie przechodzić miał w ręce spadkobiercy, na porządek sukcesyjny w rodzinie włościańskiej i na inne kwestye, objawia się taka różnica zdań i życzeń, że pod tym względem materyał zebrany przez Wydział krajowy zapewne nie będzie mógł stanowić pewnej dyrektywy. Na podstawie tego materyału dziś tyle tylko skonstatować można, że reforma podjęta przez rząd, w celu utrzymania posiadłości gruntowych w rozmiarze odpowiednim, przedstawia w szczegółach nadzwyczajne trudności wpływające z rożnicy stosunków ekonomicznych, społecznych i czysto rolniczych. Jeżeli w jednej prowincyi objawia się taka różnica zdań co do szczegółów reformy, to cóż dopiero pokaże się z materyału zebranego w całem państwie!

Na tę trudność zwraca także uwagę memoryał profesora krakowskiego uniwersytetu dr. Zolla, opracowany imieniem komi-

---

MIĘDZYNARODOWA

Wystawa sztuk pięknych w Wiedniu

V.

Defregger, Knaus, Vautier — to alfa i omega oryginalności w niemieckiem malarstwie. Te trzy nazwiska reprezentują bardzo już wiele, po za niemi jednak narodowe niemieckie malarstwo nie wykazuje nowych dążeń, nowych zawiązków dalszego i wyższego jeszcze rozkwitu. Nie idzie za tem, aby obok wymienionych artystów nie było w Niemczech wielu bardzo znakomitych malarzy, ale ci inni mogliby tak samo być Francuzami, Szwedami, czasem nawet Hiszpanami. Rozpraszają się w jednostki i nie są wyrazem jakichkolwiek idei. Co więcej, malarstwo wielkiego stylu, które się rozpoczynało Corneliusem a do niedawna w Wilhelmie Kaulbachu tak znakomitego miało przedstawiciela, dzisiaj jakby w Niemczech nie istniało, i z pewnem zdziwieniem spostrzegamy, że komisya niemieckiego oddziału chcąc ratować wobec Francyi i Hiszpanii honor narodowy, musiała się uciekać do dawnego obrazu Pilottego, do owej akademickiej *Śmierci Wallensteina*, która od wielu lat zdobi już ściany monachijskiej Pinakoteki.

Powiedzmy jednak szczerze, że gdyby Niemcy nie mieli nic innego jak tylko płótna wspomnianych powyżej trzech malarzy, już by ich wystawa na głębszą zasługiwała uwagę. Wprawdzie Defregger, to Tyrolczyk, to Austryak duszą i ciałem, wprawdzie Gabryel Max także w Austryi urodzony i wykształcony, wprawdzie Vautier jest aklimatyzowanym w Düsseldorfie Szwajcarem, Gude Norwegiem, który nawet po tematy do swych dzieł zawsze sięga do ojczystych *fiordów*, wprawdzie idąc jeszcze dalej Gyris jest Grekiem z Archipelagu, a Brandt urodzeniem, usposobieniem i światem swych tematów najszczerszym Polakiem, ale mimo te wyjątki pozostają jeszcze Niemcom ściśle swojskie talenta, jak Edward Grützner, Andrzej i Oswald Achenbach, Lenbach i Fritz Kaulbach, synowiec wielkiego Kaulbacha, którzy każdemu narodowi przynosiliby zaszczyt prawdziwy.

Z życia ludowego wychodzi prawdziwa siła niemieckiego malarstwa, w ludzie jego rdzeń i oparcie. Ztamtąd czerpie większość niemieckich artystów tematy pełne niekiedy żywego, zdrowego humoru, a nawet porywającej dramatyczności. Do tych ostatnich należy słynny obraz Defreggera: *Das letzte Aufgebot*, znajdujący się w Belwederze. Tego samego rodzaju, nie tak wspaniale pojęty, ale także bardzo znakomity obraz Knausa mamy przed sobą na międzynarodowej wystawie. Obraz ten nosi nazwisko: *Auf der Wahlstatt* i przedstawia junaka, zdaje się z gór bawarskich, który wśród bójki karczemnej pozostał zwycięzcą — jednych powyrzucał za okno, drugich za drzwi, a w dzikim gniewie, trzymając w ręku kawałek dębowego stołka, patrzy w ostatniego przeciwnika powalonego na ziemię. Przestraszone kobiety stanowią rodzaj galeryi tego widowiska — jedna, zapewne żona bohatera, chce go powstrzymać, ale za późno, bo on sam pokrwawiony, ciężką ma ranę w głowie, a połamane krzesła i stoły w gospodniej izbie świadczą, że walka już rozstrzygnięta.... Jest jeszcze kilku świadków tej sceny, a mianowicie kilku muzykantów, którzy pozapominali o swych instrumentach i z rozciekawieniem i współczuciem przypatrują się temu, co się dzieje. Obraz może cokolwiek brutalny — ratuje go jednak silna namiętność i pewna dzika poezya fizycznego wytężenia. Wszystkie postaci zresztą bardzo piękne i charakterystyczne, sam bohater, to typ wiejskiego atlety, kobieta, starająca się go powstrzymać, młoda i ładna głowy muzykantów charakterystyczne, twarze pełne wyrazu. Koloryt i rysunek nic nie pozostawiają do życzenia— pod tym względem zresztą dość powiedzieć, że Knaus jest dzisiaj pierwszym w Niemczech rodzajowym malarzem.

Vautier przysłał dawno malowany obraz, który jest już własnością galeryi drezdeńskiej, znany bardzo szerokim kołom ze sztychów i fotografij. Przedstawia on odpoczynek po tańcach w wiejskim szwabskim domu, chwilę, kiedy przystojny chłopak stoi przed szeregiem hożych dziewcząt i ma wychylić szklankę wina do rąk tej, z którąby rad tańczyć. Trzeci w trójce Defregger zaczyna się trochę powtarzać; zawsze ten sam Tyrolczyk z pogodną, serdecznie śmiejącą się twarzą, zawsze ta sama dziewucha z Pusterthal, gruba w pasie, silna, szczerząca cały szereg białych zębów. Wesołemu towarzystwu przybywa sukurs taneczny, kilka dziewcząt wchodzi posuwistym krokiem — a wszystkie takie wesołe, takie hoże, tak pełne sielskiej, naiwnej swobody, że patrząc na nie, trudno oprzeć się sympatycznemu wrażeniu. Do tego samego cechu co Knaus i Vautier, należy i Grützner. Nie odstępując od zwyczaju, przysłał on obraz: *Podchmieleni*, przedstawiający kilku mężczyzn siedzących przy beczce w klasztornej piwnicy. Mnich odgrywa tym razem podrzędną tylko rolę; stoi obok beczki i cieszy się, że goście klasztorni tak się dobrze uraczyli.

Wszyscy trzej wymienieni, to znani już malarze, ale przybył teraz do nich nowy — jeżeli nie taki wielki artysta, za jakiego go okrzyczały niemieckie dzienniki w Wiedniu i w Monachium — to przynajmniej wielki oryginał. Jest nim Wilhelm Leibl, który zaczął od młota i pilnika, był z razu ślusarczykiem nad Renem, a obecnie jako monachijski malarz zasłynął szeroko. Na zewnątrz sztuka zupełnie Leibla nie zmieniła; został on takim czeladnikiem warsztatowym jak był, chodzi we flanelowej koszuli z papierowemi kołnierzykami, w olbrzymiej ręce łamie talary a wieczór pije jak pompa w browarze. Mimo wielkiej, niezgrabnej ręki, wziął się Leibel z razu do sztycharstwa, później do olejnych portretów, a obecnie wymalował, a raczej odportretował trzy baby, szwabki, siedzące w dębowej, kościelnej ławce. Dwie z nich stare, trzecia młoda, ale typ nieurodziwy. Leibl trzy lata poświęcił tym trzem babom i uwiecznił je ze wszystkiemi zmarszczkami, żyłami, żyłkami, przekazał potomności wszystkie kraty i desenie ich bawełnianego odzienia, z drukarską wiernością oddał gotyckie czcionki książek, z których się modliły. To wszystko spełnił sumiennie, dokładnie, jakby przystało na znakomitego terminatora, który się ma wyzwolić i w tym celu wykończył swój *Meisterstück*. Późniejszy etnograf, anatom, jakiś Darwin potomności, będzie miał w obrazie Leibla bardzo ciekawe studyum, będzie mógł cyrklem rozmierzyć szerokość czaszki u dawnych Niemek i zdjąć z obrazu Leibla kopię do etnograficznego atlasu Czy ludzie zajmujący się sztuką, szukający piękna, będą dużo mówili o tak podziwianem przez niektórych dziele monachijskiego malarza — to inna, bardzo wątpliwa kwestya.

Jednym z najgłośniejszych dzisiaj w Niemczech malarzy jest profesor Gabryel Max, mieszkający w Monachium. Słynie jako wielki kolorysta, jako głęboki w swych dziełach filozof. Dziwny, niemieckim umysłom niewłaściwy ma pociąg do patologicznych,

syi prawniczej krakowskiej Akademii Umiejętności, a zawierający nadto wiele nowych poglądów.

Prof. dr. Zoll w pracy swojej zwraca się najprzód ku memoryałowi, jaki w sprawie tej otrzymał od ministerstwa sprawiedliwości, krytykuje kilka zdań wypowiedzianych w nim o prawie rzymskiem i o tak zwanej własności społecznej, przytacza następnie rozmaite przyczyny zubożenia wieśniaków, przyznając, że niestosowna parcelacya gruntów do tego stanu także się przyczyniła i wykazawszy, jakie niebezpieczeństwo ztąd dla państwa powstaćby mogło, dowodzi tem obowiązku władzy rządowej wdania się w te stosunki. Zdaniem prof. dr. Zolla nie należy żadnych obcych praw przenosić do Austryi, lecz zmiany w istniejącym stanie nawiązać do niego w sposób odpowiadający wewnętrznemu przekonaniu ludu, jego zapatrywaniom i zwyczajom. Wobec rozmaitości stosunków w różnych krajach monarchii austryackiej należy zatem w drodze ustawodawstwa państwowego orzec tylko możliwość ograniczenia podzielności gruntów i wyjątkowych postanowien w prawie spadkowem ze względu na posiadłości mniejsze, a ustanowienie szczegółowych przepisów pozostawić ustawodawstwu krajowemu.

Zwracając się do stosunków galicyjskich, wyraża profesor dr. Zoll zdanie, iż wobec istniejącego rozdrobnienia gruntów jako faktu już dokonanego, należałoby lud wiejski skłaniać do zakładania nowych niepodzielnych posiadłości zagrodowych. dla których *minimum* i *maximum* gruntu powinno być oznaczone, a na których nawet współwłasność mogłaby tylko pomiędzy małżonkami być dopuszczoną. ***Minimum*** ma być takie, iżby dopuszczało należytą gospodarkę z własnym inwentarzem, *maximum* zaś takie, iżby nie podpadało pod pojęcie większej własności. Warunki dla jednego i drugiego wyznaczyć mają zawodowi rolnicy, a zwyczajny podatek gruntowy ma następnie stanowić miarę do ocenienia przy zakładaniu takich zagród w rozmaitych okolicach. W obowiązujących przepisach kodeksu cywilnego o prawie spadkowem, prof. dr. Zoll chce takie tylko wprowadzić zmiany, któreby zmierzały do utrzymania całości najmniejszej posiadłości zagrodowej i zabezpieczały dziedzicowi, zagrodę obejmującemu, co najmniej wartość jednej czwartej części tej zagrody.

O zmianach tych mówi prof. dr. Zoll szczegółowo przy odpowiedziach na pytania ministerstwa. Celem spłaty dziedziców beztestamentowych i zapisobierców zaprowadzić wypada dla dziedzica zagrodowego ułatwienia jak najrozleglejsze, ale nie należy zaprowadzać ograniczeń przy obciążaniu lub przy egzekucyach posiadłości zagrodowej, gdyż jest to lepiej pod względem ekonomicznym, jeżeli posiadłość zagrodowa wskutek sprzedaży przymusowej dostanie się w ręce gorliwego gospodarza, aniżeliby w sposób sztuczny miała być utrzymaną w rękach nieudolnych. Uchylenie zdolności wekslowej u wieśniaków uważałby prof. dr. Zoll za środek pod tym względem właściwszy i skuteczniejszy. W końcu domaga się autor od władzy rządowej jak najrychlejszego wydania jasnych, wszystkim zrozumiałych i dostępnych przepisów o należytościach skarbowych.

W dyskusyi, która się nad odczytanym referatem w komisyi prawniczej Akademii wywiązała, zgodzono się na to: 1) iż kwestya powyższa tylko w drodze ustawodawstwa krajowego rozwiązaną pomyślnie być może; 2) iż jakiekolwiek zmiany w istniejącem prawie spadkowem dla mniejszych posiadaczy ziemskich wtedy tylko miałyby racyę i skutek, gdyby równocześnie orzeczono niepodzielność pewnego *minimum* posiadłości włościańskiej.

Rada państwa.

(CCXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 12go maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10. Od rządu wniesiono projekt następujący:

§. 1. Bankowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz Wielkiem Księstwem Krakowskiem nadaje się prawo ściągania sposobem egzekucyi politycznej należących się płatnych pretensyj hipotecznych, zabezpieczonych na gruntach nieruchomych, położonych w królestwie Galicyi i Lodomeryi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, tudzież płatnych odsetek i dorocznych rat tychże pretensyj, od dłużników, których miejsce zamieszkania jest w granicach rzeczonych krajów.

„Bank krajowy uda się względem przedsięwzięcia egzekucyi politycznej do tej władzy politycznej pierwszej instancyi, w której okręgu położone jest miejsce zamieszkania dłużnika. Przyzwolenie dane będzie na podstawie wyciągu z głównych ksiąg Banku krajowego.

„§. 2. Wykonanie ustawy niniejszej i wydanie rozporządzeń celem jej przeprowadzenia poruczone jest ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.“

Na wniosek pos. Bärnfeinda załatwiono projekt powyższy zaraz w pierwszem czytaniu, przekazując go komisyi prawniczej.

Dalej wniesiono od rządu projekt o kredycie dodatkowym na r. 1882 na zakupienie gruntów przy akademii technicznej w Wiedniu celem rozszerzenia budynku.

Między petycyami znowu są trzy z Wiednia o wydanie rozporządzeń przeciw osiedlaniu się w Austryi żydów uchodzących z Rossyi. Zabiera głos pos. Schönerer: Wniosłem wczoraj dwie petycye przeciw immigracyi żydów rossyjskich, dziś znowu wniosłem trzy, a pięć nowych, które co dopiero otrzymałem, złożę niebawem w kancelaryi wys. Izby. Petycye te — a będzie ich prawdopodobnie więcej (*wesołość na lewicy*) — są podpisane przez 500 obywateli różnego stanu z Wiednia i okolicy, jak panowie możecie się przekonać. Zdaje mi się, że skoro wys. Izba dotychczas przyjmowała każdy wniosek któregokolwiek posła o dołączenie do protokołu stenograficznego petycyj, choćby od najmniejszego pochodzących stowarzyszenia, słuszność wymagałaby, żeby wys. Izba także w tej tak niesłychanie ważnej sprawie i ze względu na znaczny szereg podpisów mieszczaństwa i kupiectwa wiedeńskiego przychyliła się do wniosku mojego, aby jedna z tych petycyj dołączyć w druku do protokołu stenograficznego.

W głosowaniu powstają za wnioskiem z lewicy pp. Schönerer, Fürnkranz, Löblich, Kronawetter, Jaques i Neuwirth, z prawicy zaś większa część posłów z klubów centrum i prawego centrum, tudzież kilku więcej posłów czeskich niż wczoraj; razem 50—60 głosów, podczas gdy wczoraj było tylko 20. Wniosek Schönerera przeto upada.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala nową taryfę celną wraz z ustawą zaprowadzającą w trzeciem czytaniu znaczną większością głosów.

Następują obrady nad projektem rządowym o pokryciu kwoty w ilości 14,886.200 zł., przypadającej na skarb austryacki z uchwalonego przez delegacye nowego kredytu na stłumienie powstania w Krywoszy i Hercegowinie. Komisya budżetowa wnosi, przyjąć projekt rządowy bez zmiany, a więc pokryć część tej kwoty w ilości 5,831.000 zł. przez sprzedanie cząstki tak zwanych aktywów wspólnych t. j. wspólnego mienia monarchii węgiersko-austryackiej, a drugą część w ilości 9,055.200 zł. przez wydanie 5-procentowej renty papierowej.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera. W szczegółowej pos. Wolfrum powiada, że lewica głosowała za przejściem do dyskusyi szczegółowej z uwagi, że kredyt uchwalony przez delegacye jest konieczny. Nie zgadza się jednak lewica na projektowany przez rząd i komisyę budżetową sposób pokrycia tego kredytu, woląc, aby w myśl wniosku pos. Plenera, uczynionego już w komisyi, pokryto go przez sprzedaż wszystkich walorów stanowiących obecnie wspólne mienie monarchii, tak, że do pokrycia rentą papierową pozostawałoby tylko jeszcze około 3 milionów, która to operacya byłaby dla państwa korzystniejszą, albowiem akcye kolejowe, z których się składają aktywa centralne, niosą rocznie tylko 839.660 zł. odsetek, gdy tymczasem renta papierowa kosztowałaby państwo rocznie 1,021.000 zł., tak że państwo na wniosku Plenera zyskałoby rocznie 150.000—180.000 zł. Mowca oświadcza nakoniec, że ponieważ wniosek Plenera upadł już w komisyi, przeto i w pełnej Izbie lewica nie ponawia go, ale będzie głosowała przeciw artykułowi II., który mówi o owym sposobie pokrycia.

Na wywody te odpowiada minister skarbu dr. Dunajewski w przemówieniu, które podamy jutro w przekładzie z stenogramu.

Po przemówieniu pana ministra skarbu ponownie zabiera głos pos. Wolfrum: Pan minister skarbu powiedział, że lewica, głosując przeciw artykułowi II, poniekąd nie uznaje konieczności ustawy niniejszej, chociaż powiedziałem, że nie powtarzam tu wniosku pos. Plenera z komisyi dlatego tylko, iż wnioski lewicy u prawicy w ogóle nie znajdują łaski. Aby przeto zapobiedz zarzutowi zasadniczego odrzucenia ustawy przez lewicę, stawiam wyraźny wniosek, aby na pokrycie kwoty 14,886,000 zł. użyto przedewszystkiem całego zasobu aktywów centralnych, a resztę dopiero przez wydanie renty papierowej.

Na żądanie pos. Tomaszczuka głosowanie nad wnioskiem tym dzieje się imiennie. Odrzucono go 167 głosami przeciw 111 głosom.

Z kolei przystąpiono zaraz do trzeciego czytania. Pos. Steudel żąda i tu głosowania imiennego, ale bez skutku, bo nawet lewica przyjmuje ten wniosek szemraniem. Ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto.

Następnie zatwierdzono konwencyę z Serbią o żegludze na Dunaju i uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekty o kredytach dodatkowych na r. 1882, mianowicie zaliczkę w ilości 100,000 zł. dla wystawy tryesteńskiej i wiadome wydatki ministerstwa oświecenia na budowle uniwersyteckie w Wiedniu i w Krakowie i na zbudowanie gmachu dla szkoły przemysłowej w Libercu (Reichenbergu.)

Odczytano jeszcze wniosek pos. Portugalla o zwolnienie czystego dochodu kas oszczędności od podatku, tudzież interpelacyę pos. Schönerera o zmowie robotników w czeskich kopalniach węgla.

Koniec posiedzenia o gdzinie 1 minut 15. — Następne w piątek, dnia 19 b. m.

(LXII posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń,** 13 maja. (*Kores. Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 30. Izba bardzo nielicznie zgromadzona; z członków galicyjskich obecni tylko książę Konst. Czartoryski i hr. Ludwik Wodzicki.

Hr. Seillern, bar. Bezecny i bar. Washington zrzekli się miejsc w komisyi celnej; wybór uzupełniający w ich miejsce Izba przyjmuje na dzisiejszy porządek dzienny.

Prezes oznajmia, że w jednej z sal ubocznych są wystawione wzory krzeseł, jakie mają być w nowym gmachu parlamentu, i wzywa, aby członkowie po posiedzeniu poczynili doświadczenia, czy te krzesła będą wygodne.

Na porządku dziennym obrady nad zmianami przedsięwziętemi przez Izbę poselską w uchwalonej przez Izbę wyższą ustawie o ułatwieniach co do legalizacyi dokumentów. Komisya prawnicza Izby wyższej odrzuca wszystkie zmiany Izby poselskiej, mianowicie: zbyteczność legalizacyi dokumentów opatrzonych w zatwierdzające oświadczenie także autonomicznych władz gminnych, dalej zbyteczność legalizacyi kwitów wystawionych przez władze kościelne i podpisów reprezentacyj gminnych na aktach, wydawanych w myśl statutów gminnych. Komisya Izby wyższej jednak od siebie czyni zmianę w swojej uchwale pierwotnej, tę mianowicie, że tam, gdzie Izba poselska do „zatwierdzających oświadczeń władz państwowych i krajowych“ dodała „autonomicznych władz gminnych“, w miejsce tych wyrazów dodaje: „lub powiatowych.“

Hr. Lew Thun zgadza się na tę nową zmianę komisyi Izby wyższej, ale zarazem wnosi, aby z zmian poczynionych przez Izbę poselską przyjęto postanowienie o zby-

---

chorobliwych postaci. Ażeby się nacieszyć zżółkłym kolorytem, anemicznemi twarzami, chorobliwie obrzękłemi ustami — wyszukiwał sobie Max odpowiednie tematy do tej trochę szpitalnej atmosfery. Melancholiczna zakonnica, opuszczona sierota, siostry miłosierdzia — to dawniejsze w tym rodzaju obrazy; w *Ściętej Małgorzacie*, w *Letargu Julii*, w *Ciemnej w katakombach*, wreszcie w podziwianej niedawno ***Młodej św. Elżbiecie*** patologiczny kierunek ten występował coraz bardziej — a co więcej, ten sam typ się powtarzał: niezdrowo-idealnej kobiety. Powiadają ludzie, którzy bliżej znają Maxa, że przez długie lata tkwiła w jego umyśle postać bardzo eterycznej, trochę anemicznej, ale razem wziąwszy, niepospolicie pięknej kobiety. Zdaje się, że przemożny wpływ tego ideału nadał jego pęzlowi taki kierunek. Na dzisiejszej wystawie spotykamy po raz pierwszy obraz szanownego profesora, od którego jakieś inne wieje tchnienie. Podobno Max się ożenił — i to z inną, równie piękną osobą. Czy *Dziewica orleańska* jest podobną do kogoś, kto bliżej stoi artysty — tego nie wiemy; w każdym razie czuć w tej Joannie d'Arc siedzącej na stosie typ świeży, a bezwzględnie typ wzięty z natury. Obraz, o którym mówimy, jest dość duży; pod pogodnem niebem siedzi młoda, pulchna dziewczyna na stosie, którego wierzch tylko widać, i gorąco się modli. Z razu sądzimy, że to jakaś dziecinna jeszcze Magdalena, która zgrzeszyła raczej myślą aniżeli ciałem, później jednak wpada nam w oko, że owa dziewczyna przywiązana jest z lekka do belki i że z boku ukazuje się płomyk złowrogiego ognia. Zresztą nie widać nikogo na obrazie, za tło służą wierzchołki dachów. Po stosie, po płomieniu i po — katalogu przychodzimy do przekonania, że owa dziewczynka ma przedstawiać dziewicę orleańską. W znanem dziele o Joannie d'Arc, które wydał dawniejszy minister francuski p. Wallon, są podobizny obrazów różnych wieków, przedstawiające francuską bohaterkę. Oryginalny jej portret nigdy nie istniał i każdy wiek odmienne sobie o niej robił wyobrażenie. W epoce odrodzenia jest ona jakąś Katarzyną Medycejską, w XVII wieku widzimy ją jako Joannę z ufryzowaną głową Kloryndy, albo uzbrojoną w stalowy pancerz Pallady, tak jak to odpowiadało pojęciom reżyserów w baletach i karuzelach na dworze Ludwika XIV, albo nawet później jako wielką panią z towarzystwa hotelu Rambouillet. Dopiero w naszych czasach, które nawet do przedmiotów sztuki przystępują z niemałą dozą historycznej i archeologicznej krytyki, wraca Joanna d'Arc do właściwych sobie lat młodocianych. Ary Scheffer, Rénouville, Ingres, z rzeźbiarzy zaś Henryk Chapu i Jerzy Clerc stwarzają z niej wiejską dziewczynkę z wyrazem genialnym na twarzy. Max zaszedł na tej skali najdalej i bezsprzecznie już za daleko; jego Joanna bowiem, to miła panienka, po której w żadnym razie nie możnaby się spodziewać tak bohaterskich czynów, jak napad na obóz Anglików, ani tak potężnej wiary, że aż cały naród za sobą porwać zdołała. Jakiś dawny poeta powiedział o Joannie:

Cependant quelquefois on voit des heroînes,
Réunir la valeur aux grâces féminines.

Max miał na myśli tylko wdzięki, *grâces*; wewnętrznej jednak siły, potęgi, *valeur*, w swej Joannie nie oddał.

Jednym z najsympatyczniejszych malarzy niemieckiej wystawy jest Fritz (August) Kaulbach, bratanek Wilhelma, bardzo jeszcze młody artysta, bo urodzony w r. 1850. Zaczął on od portretów. Nie ma w jego pęzlu wybitnej siły, ale jest dużo wykwintności i poczucia kolorytu, dużo szlachetnej imaginacyi. Wystawił kilka głów kobiecych malowanych pastelami, bardzo miłą kompozycyę wachlarzową i duży obraz, właściwie także uszlachetniony portret: *Die Lautenschlaegerinn.* Lutnistka ta pociąga, więzi oko widza jak żadna inna postać na niemieckiej wystawie. Można inne obrazy w niemieckim oddziale o wiele wyżej cenić, można unosić się nad poprawnością ich rysunku i trudnością zwalczonych przez artystę przeszkód, ale ostatecznie zawsze się z chęcią wraca do lutnistki. Do uderzających niemieckich płócien należy Lenbacha duży portret Bismarcka. Lenbach uchodzi w Niemczech za najznakomitszego portrecistę; pozowały mu już takie niemieckie znakomitości jak Moltke, Ryszard Wagner, Döllinger, Liszt i król Ludwik Bawarski. Chwalą w nim przedewszystkiem mistrzostwo w oddawaniu charakterystyki twarzy, ganią zbytnie zaniedbywanie innych szczegółów, a mianowicie rąk, które przecież także niepospolicie się przyczyniają do indywidualnego wyrazu postaci. To zaniedbanie znać i na portrecie Bismarcka. Gdybyśmy nie mieli w pobliskiej sali portretu Grevego, który Bonnat malował, możeby nam bardziej wystarczał portret Lenbacha — porównania jednak z francuskim niemiecki portrecista wytrzymać nie zdoła. Znaną jest powszechnie amerykańska fotografia twarzy dzieci śmiejących się albo dzieci płaczących — kollekcya charakterystycznych główek na albumowej karcie. P. Lenbachowi widocznie się ten pomysł podobał, bo wymalował także kilka głów dziecinnych pływających w jakimś... bulionie. Niektórzy nawet niemieccy artyści chorują dzisiaj na tło brunatno-żółte, zdaje się, że Max dał do niego początek.

Düsseldorf wydał dwóch wielkich pejsażystów braci Achenbachów, którzy Niemcom zaszczyt przynoszą. Andrzej celuje w charakteryzowaniu widoków morskich, z przejmującą nieraz dramatycznością przedstawia rozhukany żywioł, Oswald umiał się tak głęboko przejąć południowo-włoską naturą, że patrząc się na jego włoskie pejsaże doznaje się nieraz uczucia prawdziwego złudzenia, że się jest gdzieś w okolicach Rzymu lub Neapolu, że się oddycha wonnem majowem powietrzem cytrynowych gajów, albo że się widzi tę różową lub fioletową atmosferę właściwą południowemu widnokręgowi. Obrazy, które ci dwaj malarze przysłali teraz na międzynarodową wystawę, nie należą do pierwszorzędnych ich dzieł i nie dają zupełnego o ich talencie wyobrażenia. Oswald wystawił pobrzeże jakiegoś północnego miasteczka, tudzież łódź spuszczoną z okrętu na spienione morskie fale, Andrzej zaś zawiesił obraz przedstawiający neapolitańską zatokę, port św. Łucyi przy świetle księżyca. Być może, że temat tego ostatniego płótna bardzo już zużyty — ale o wiele przyjemniejsze wrażenie wynieśliśmy z obrazów tego artysty, które przed kilkoma tygodniami były wystawione w prywatnej galeryi Schnella.

Oto mniej więcej wszystko, co się da powiedzieć w ramach jednego fejletonu o niemieckim oddziale wystawy, jeżeli się nie chce powtarzać znanych rzeczy o oficyalnych obrazach Menzla z Berlina, albo o bardzo znakomitych zresztą strategiczno-wojskowych płótnach Franciszka Adama, uprzywilejowanego malarza niemieckiego jeneralnego sztabu, jeżeli się wreszcie nie ma ochoty śpiewać hymnów na cześć Pilotego, albo zagłębiać w krytyki młodszych jego uczniów.

K. Ch.

teczności legalizacyi dla kwitów władz kościelnych.

Minister dr Prażak stwierdza, że ani uchwała Izby wyższej ani uchwała Izby poselskiej nie odpowiada intencyom rządowym. Minister zwalcza wniosek hr. Thuna, bo to anomalia, żeby podpisy władz kościelnych, choćby z pieczęcią, uchodziły za ważne bez legalizacyi.

Hr. Thun wnosi, aby odesłano ustawę raz jeszcze do komisyi w celu dokładnego zastanowienia się nad sprawą legalizacyi podpisów władz kościelnych.

Sprawozdawca komisyi br. Hye zwalcza tak ten wniosek formalny, jak i merytoryczny; komisya już bowiem dosyć zastanawiała się nad tą sprawą.

Wniosek formalny hr. Thuna odrzucono, poczem hr. Thun cofa także merytoryczny, wynurzając nadzieję, że rząd sam pomyśli o niedorzeczności zachowywania legalizacyi ze względów tylko teoretycznych bez najmniejszej potrzeby praktycznej.

Poczem przyjęto ustawę tak, jak wnosi komisya, i uchwalono ją zaraz w trzeciem czytaniu.

Następnie bez dyskusyi zatwierdzono zgodnie z uchwałą Izby poselskiej zamknięcie rachunków z r. 1877.

Nakoniec dokonano wyborn uzupełniającego do komisyi celnej, wybierając bar. Mayra, p. Schöllera i ks. Windischgrätza.

Koniec posiedzenia o godź. 1 min. 40. Następne nienaznaczone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka Francyi w Egipcie.

Podaliśmy już w telegraficznem streszczeniu oświadczenie prezesa gabinetu francuskiego Freycineta w sprawie egipskiej, złożone na czwartkowem posiedzeniu Izby deputowanych, w odpowiedzi na interpelacyę dep. Villeneuve. Obecnie podajemy najważniejsze ustępy tego oświadczenia:

„Sytuacya niepewna w Egipcie od dwóch czy trzech tygodni nie podległa żadnym zmianom. W owym czasie ukuutym został niewyjaśniony dotąd dostatecznie spisek przeciw Arabi-baszy i nastąpił surowy wyrok, który w całym kraju sprawił wrażenie. Kedyw szukał porady i niestety udał się po nią do Porty. Radziliśmy mu, żeby nie czekał odpowiedzi rządu tureckiego, lecz własną powagą swoją zmodyfikował zasądzone kary. Uczynił to i wszystko zdawało się skończonem. Ministrowie jednak uznali, że decyzya kedywa czyni ujmę ich powadze i zamiast podać się do demisyi, jakby to nastąpiło w innym kraju, oświadczyli, że uważają za swój obowiązek bez pozwolenia kedywa zwołać izbę notablów. Stan rzeczy w tej chwili jest więc taki, że ministerstwo stawia jawny opór głowie państwa.

„Otrzymawszy o tem wiadomość, odnieśliśmy się zaraz do gabinetu londyńskiego, z którym wszystkie kroki w sprawie egipskiej wspólnie czynimy i oczekujemy jego odpowiedzi. Uwaga nasza jest przedewszystkiem na to zwrócona, ażeby utrzymać dla Francyi służące jej uprzywilejowane stanowisko i przeważny wpływ w Egipcie, zdobyty usługami od stu lat temu krajowi oddawanemi, oraz istnieniem tamże kolonii francuskiej. Nadto musimy dążyć do utrzymania niezawisłości Egiptu, w takiej mierze, w jakiej ją określiły potwierdzone przez mocastwa firmany. Naruszenia tych firmanów nie ścierpimy. Nie zgodzimy się na żaden krok, na żadne pertraktacye, na żaden układ zmniejszający niezależność Egiptu. Z wyjątkiem niektórych punktów jak np. porządku następstwa tronu i cyfry armii, Egipt jest wolny pod względem ekonomicznym, finansowym i administracyjnym. Dążyć będziemy, o ile to jest w naszej mocy, do uszanowania tej niezależności.

„Środki do tego celu są dwojakie, a mianowicie ścisłe porozumienie z Anglią i zgoda mocarstw. Charakter obecnych wypadków jest taki, że mają one bezpośredni wpływ na interesa Europy, na równowagę europejską. Decyzya zatem ostatecznie należy do Europy, gotowi więc jesteśmy porozumieć się z mocarstwami, które zresztą uznają jednomyślnie przeważne stanowisko Francyi i Anglii w Egipcie i oświadczyły, iż składają akcyę w ręce tych dwóch mocarstw. Jest to największej wagi zdobyczą dla nas, że wspólna wola Francyi i Anglii będzie w sprawie egipskiej decydującą, możemy zaś zaręczyć, że postanowienia nasze stosować się będą do tego, czego wymagają interesa i godność Francyi.“

(Pamiętnik księżnej Dołgorukowej.)

Wydana niedawno w języku francuskim książka pod tytułem: *Alexandre II. Dètails inèdits sur sa vie et sa mort* przez Wiktora Laferté zasługuje na wzmiankę, jako traktująca o panującym, który na widowni politycznej odegrał w ciągu 25 letnich rządów swoich ważną rolę. Twierdzą, że szczegóły podane w tej pracy biograficznej dyktowała autorowi sama małżonka zamordowanego cara, dlatego nie można się dziwić, jeżeli w tem dziełku Aleksander II przedstawiony jest tylko ze strony dodatniej jako wzorowy człowiek i panujący, przenikniony najzbawienniejszeni dążnościami dla rządzonych ludów, których nie mógł tak uszczęśliwić jak pragnął jedynie w skutek braku zdolnych wykonawców swej woli i szlachetnych aspiracyj.

„Otóż, według słów autora, zamordowanemu carowi brakło udziału drugiej podobnej duszy, któraby z nim harmonizowała, a tę znalazł car w księżnej Dołgoruków, podówczas 18 letniej, a teraz 33 lat liczącej. Książka zawiera mnóstwo szczegółów o miłości cara dla księżny i trojga ich dzieci, z których syn najmłodszy, Jerzy, ma być najzupełniej podobny do swego ojca tak pod względem fizycznym jak duchowym. Kreśli dalej autor pożycie szczęśliwej rodziny w barwach bardzo ponętnych. Przy jednym z ostatnich obiadów przed katastrofą miał wyrzec car: „Czuję się tak szczęśliwym, że szczęście to mię przeraża.“ Następuje szczegółowe opisanie tragicznej śmierci i pogrzebu, względów, których doznała księżna wdowa i wizyt, które jej złożyli książęta domu carskiego.

Opisuje dalej autor, jakie materyalne dowody miłości złożył car swej morganatycznej małżonce. Oprócz bogatych podarunków i kosztowności, Aleksander II zostawił wdowie 3 miliony rubli, ale ponieważ procenta od tego kapitału uznane zostały za niewystarczające na jej utrzymanie, więc car obecnie panujący zapewnił jej rentę dożywotnią w kwocie 100.000 rubli rocznie.

Car Aleksander II pozostawił 65 milionów rubli majątku prywatnego, pozostałego z oszczędności. Wobec poufnego stanowiska, jakie zajmowała księżna, nic dziwnego, że znane jej były dokładnie sprawy publiczne i że miała niejednokrotnie sposobność informować cara o potrzebach kraju i ludu. Car prosił księżnej, ażeby mu czytywała raporta urzędowe i robiła przytem swoje uwagi. Listy nieboszczyka i inne dokumenta mają być w przyszłości przez księżnę ogłoszone drukiem. Zajmując stanowisko wpływowe, księżna znalazła pomiędzy dygnitarzami sprzymierzeńców. W ich liczbie hr. Loris-Melikow zajmował pierwsze miejsce. Grzeczność jego i umiejętność postępowania chwali bardzo wdowa po carze. Przed śmiercią cara był przygotowany cały szereg reform, jak między innemi wyposażenie włościan znaczniejszemi obszarami ziemi, ulgi podatkowe, reformy w uciążliwej procedurze paszportowej, kolejowe, w organizacyi ziemstw i w uciążliwych podatkach rolniczych w Polsce. Usługi swoje ofiarowywał także były minister wojny Milutyn, którego księżna bierze w obronę. Pod kierunkiem Loris Melikowa, Milutyna i innych, Rossya — jak twierdzi autor, a właściwie autorka — mogła dojść z czasem do pomyślnej przyszłości, gdyby nie nieszczęsny zamach. Przeciwny Loris-Melikowi wpływ wywierał, według tego opowiadania, hr. Szuwałow. Pod jego opieką i protektoratem rozpoczeła się gospodarka Timaszewa i Pahlena w r. 1860 i zdezorganizowała departamenta spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Stworzył on system protekcyjny i każdy starał się pchnąć swoje kreatury na stanowiska wpływowe. Najostrzej potępiona jest działalność hr. Szuwałowa na kongresie berlińskim. Rossyę reprezentowali wtedy ludzie nieudolni. Lud potępił później swoich pełnomocników a chwaliła ich tylko zagranica.

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj wieczór z Przemyśla, dokąd pozawczoraj wieczór udał się był na konsekracyę ks. biskupa Soleckiego.

= **Profesor A. Bauer**, c. k. radca rządowy, bawi w Galicyi w sprawach szkół fachowych i przemysłu domowego. Ze Lwowa udać się ma profesor Bauer do Kołomyi, celem zwiedzenia tamtejszej szkoły garncarskiej.

(=) **Wydział krajowy** przesyła nam sprawozdanie z fundacyi szkół ludowych, z którego dowiadujemy się, że stan dochodów tej fundacyi wynosił 16.022 zł. (centy opuszczamy) w gotówce a 103.400 zł. w effektach. Wydatki wynosiły 12.725 zł. w gotówce, a 7.900 zł. w efektach. Z końcem roku 1881 wynosił zapas ostateczny 3 297 zł. w gotówce i 95.500 w efektach. Zasiłki otrzymały w ciągu r. 1881 następujące gminy: w kwocie 300 zł. miasteczko Borszczów; w kwotach po 200 zł. gminy: Hankowice, Wielkie oczy, Harta, Kańczuga nowa wieś, Mużyłowice, Czudec, Dobrohorst, Bronica, Libiąż mały, Szczakowa, Turówka, Kułakowce, Dydiatycze, Osiek z Czekajem, Klikowa z Kowalową i Prusy, Lalechów z Kantorowicami; w kwotach po 150 zł. gminy: Łazowa, Dobrzanica z Korzelicami, Bogumiłowice, Wysocko, Kołohury, Dulcza wielka i Potok z Taraczówką; w kwotach po 100 zł. gminy: Stanimierz, Nowe sioło, Wyczołki, Bogusza, Kotbajowice, Niepla, Wojaszówka, Harklowa, Świątkowa, Kalne, Bertyszów, Weselnica, Fraga, Czerchawa, Bednarów, Libochora, Łuka mała, Uhnów, Dziewięcierz, Błożew górna Cebłów, Zarudzie, Szlachcińce, Bruckenthal, Mosty wielkie, Radcza, Ciężów, Staromieszczyzna i Strzelczyska.

(=) **W wojskowych zakładach** wychowawczych i naukowych wolnych będzie wedle reskryptu c. k. państwowego Ministerstwa wojny z początkiem przyszłego roku szkolnego około trzystu miejsc bądźto zupełnie wolnych, bądź za opłatą połowy należytości, tudzież miejsc fundacyjnych i płatnych dla synów oficerskich i urzędników wojskowych, nadto dla synów urzędników dworu i cywilnych urzędników i sług państwowych, oraz dla synów podporuczników, pozostających bądź to w czynnej służbie, bądź to na etacie inwalidów, bądź to abszytowanych kapelmistrzów wojskowych. Podania należy wnosić na ręce c. k. uzupełniającej komendy 30 pułku piechoty we Lwowie po dzień 28 maja 1882, o bliższych zaś warunkach konkursu poinformować się można w IV departamencie Magistratu.

(—) **Galicyjski pułk piechoty** Arcyksięcia Zygmunta nr. 45 obchodzić będzie w dniach 8 i 9 czerwca tego roku dwusetną rocznicę swego założenia. Jubileusz ten pułkowy obchodzony będzie uroczyście w Koeniggrätz, gdzie pułk Arcyksięcia Zygmunta stoi obecnie załogą, i w Sanoku, gdzie znajduje się komenda jego rezerwy. Komitet oficerów, zajmujący się urządzeniem tej uroczystości, wzywa wszystkich byłych oficerów tego pułku, którzyby chcieli wziąć udział w jubileuszu, aby się zgłosili najdalej do 25 bież. miesiąca.

* **Falsyfikaty jednoreńskowe** od pięciu dni pojawiły się w obiegu w większej ilości. Łatwo je poznać po rysunku figur na dolnej części banknotu, których twarze są brzydkie i blado odbite.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. F. zegarek srebrny, anker, ze srebrnym łańcuszkiem; panu J. M. z pomieszkania bieliznę damską i męzką znaczoną literami J. M. wartości 30 zł., a panu J. G. z ogrodu 20 królików zagranicznych wartości 200 zł. — Pan J. M. zgubił zegarek o podwójnej kopercie wart. 36 zł.

⁂ **Zwłoki nieznajomego** mężczyzny, który mógł liczyć lat około 50, zepsute tak, że już rysów twarzy rozpoznać nie było można, wydobyto w tych dniach z rzeki Zbrucza w obrębie gminy Skalskiej w powiecie borszczowskim. Zarządzono dochodzenie celem sprawdzenia pochodzenia i nazwiska utopionego.

⁂ **Pożar** w tych dniach w Równem, w powiecie krośnieńskim, przy panującej posusze w jednej chwili ogarnął i zniszczył 7 zagród włościańskich z całem mieniem ich właścicieli. Szkoda niezabezpieczona wynosi 5.074 zł. Poszlakowani o podłożenie ognia trzej włościanie zostali uwięzieni. — W mieście Stanisławowie d. 9 b. m. wieczór spłonęły cztery domy mieszkalne. Szkoda nieubezpieczona 5.500 zł. Ogień, jak się zdaje, powstał z powodu nieostrożności. — W gminie powiatu tarnowskiego w Ostrowie spaliło się 22 domostw z całym prawie dobytkiem ich właścicieli, a strata w przybliżeniu obliczona została na 26.000 zł. Z pogorzelców ani jeden nie był zabezpieczony. Przyczyna wybuchu ognia nie została jeszcze sprawdzona. Właściciel Ostrowa, ks. Sanguszko, na razie zaopatrzył nieszczęśliwych w żywność. — W przysiołku Podlubomierz, w powiecie wielickim, zgorzał młyn, dom mieszkalny i rozmaite narzędzia, a nadto spaliło się 45 korcy zboża. Strata nie była zabezpieczoną. Pożar powstał skutkiem zajęcia się sadzy w kominie. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie karne, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— **W procesie** z powodu pożaru Ringteatru w sobotę skończyli swe przemówienia obrońcy oskarżonych, a po replice prokuratora posiedzenie zostało zamknięte. Publikacya wyroku ma się odbyć jutro, we wtorek, o godzinie 4 po południu.

— **O losie wyprawy polarnej** na statku *Jeannette* otrzymał nowojorski *Herald* z Syberyi następujące depesze: Stacya Kengurach pod Werchjańskiem, 10 kwietnia. Pomiędzy tutejszymi Tunguzami obiega wieść, że u ujścia Leny Tunguzi znaleźli 5 ludzi, z których jeden ubrany był w złotem wyszywany uniform, z innej zaś strony wiem, że porucznik de Long w chwili lądowania miał na sobie taki uniform pod paltotem. W każdym razie wieść ta jest dowodem, że wszelkie nowiny rozchodzą się pomiędzy Tunguzami z nadzwyczajną szybkością. — O 40 mil za Kengurach, dnia 12 kwietnia nad ranem, otrzymałem przez sztafetę kozacką depeszę tej treści, że porucznika de Long i dziesięciu jego towarzyszów znaleziono na jednem miejscu. — Ostatnia depesza p. Mellville, maszynisty *Jeannetty*, opiewa: Delta Leny, 24 kwietnia: De Long i towarzysze jego znalezieni nieżywi. Wszystkie papiery ich i książki zabezpieczone. Prowadzę dalej poszukiwania za porucznikiem Chipp.

— **Pożar** w Oranienbaum pod Petersburgiem dnia 12 b. m. zniszczył 36 domów.— Dzienniki berlińskie przepełnione są szczegółami o pożarze na wystawie hygienicznej w Berlinie, z których najważniejsze znamy już z depesz telegraficznych. Wystawa była już prawie zupełnie urządzona, gdyż za dwa dni miało się odbyć uroczyste jej otwarcie. Ze spalonych budynków wystawowych główny zajmował 12.000 metrów kwadratowych, a dwa osobne pawilony po 2.800 i 2.200 metrów kw. Dotkliwa jest nietylko strata materyalna, spaliły się bowiem oryginalne modele rozmaitych przyrządów chirurgicznych, plany i t. p., których więcej egzemplarzy nie istnieje. Stratę oceniają dzisiejsze dzienniki na 4 miliony mark. Pożar szerzył się z taką gwałtownością, iż niepodobna było go zlokalizować, mimo wprowadzenia w akcyę pięciu sikawek parowych i mnóstwa ręcznych. — Depesza z Berlina donosi, że komitet wystawowy postanowił w każdym razie przywieść zamierzone dzieło do skutku, a następca tronu pruskiego gorliwie popiera to postanowienie.

— **Austryacka wyprawa polarna.** Parowiec *Pola* z członkami ekspedycyi naukowej na wyspę Jan Mayen, według depeszy, którą przedwczoraj otrzymał hr. Wilczek w Wiedniu, szczęśliwie przybył do Bergen w Norwegii.

— **Mały skarb** znaleziono niedawno przy kopaniu ziemi w Kowalewku pod Kcynią, w postaci znacznej ilości bursztynu, którego pojedyncze sztuki miały wielkość małego bochenka chleba. Handlarze miejscowi zakupili część bursztynu za 1.200 mark.

— **Pożar fabryki.** Z węgierskiego Hradyszu donoszą telegramy, że w piątek z rana zgorzała wielka tamtejsza cukrownia braci May. Zabudowania fabryczne spaliły się aż do fundamentów; strata jest bardzo znaczna. Firma ubezpieczona była na 1,200.000 zł. Fabryka May'ów, jedna z największych w Austryi, istniała od r. 1868.

— **O okropnem nieszczęściu,** jakie w dniu 5 b. m. nawiedziło kilka miejscowości w powiecie bystrzyckim (Habelschwedt) na Szląsku pruskim, w skutek oberwania się chmury i gradu, podaje *Schlesische Ztg.* następujące szczegóły: W dniu tym około 5 godziny po południu spadł z chmur, które przybywszy z Czech, spiętrzyły się w dolinie Bystrzycy, grad wielkości jaj gołębich i kurzych, który poprzebijał dachy i wszystkie zasiewy zniweczył. Przy zupełnej ciemności, przy huku wydartych z korzeniami drzew, kamieni i obalonych domów nie słyszano krzyku nieszczęśliwych, powodzią zagrożonych, którym w ogóle pomocy nieść nie było można. W dwóch godzinach zniszczone zostały dwie całe wioski w wąwozie górskim leżące, 11 ludzi straciło przy tem życie; prócz tego padło ofiarą rozhukanych żywiołów 20 sztuk bydła, 8 zagród znikło zupełnie z ziemi a 11 domów i gospodarstw grozi każdej chwili zapadnięciem się, tak że rozebrać je musiano, 17 innych gospodarstw jest mniej lub więcej bliskich zawalenia Strumyk, który przepływał przez wieś, i obok niego idąca droga zniknęły a miejsce ich zajmuje otchłań szeroka i głęboka, z której sterczą drzewa, meble różnego rodzaju pomięszane z kamieniami i urwiskami skał. Lubo władze miejscowe natychmiast z wytężeniem wszystkich sił zajęły się pracą, to jednak ani przewidzieć nie podobną, kiedy masy te kamieni będą mogły być uprzątnięte.

— **Biedaczysko.** W Kehlingsdorf, w Bawaryi, obwiesił się w tych dniach pewien ubogi wyrobnik z „rozpaczy“, że rodzina jego, składająca się z dwadzieściorga dzieci, powiększyła się jeszcze o jedno.

KORESPONDENCYA REDAKCYI

Chaim P w Staremmieście. Wiadomość przesłana nam mogłaby być tylko wtedy uwzględniona, gdyby nas doszła w formie urzędowej ze strony zwierzchności miasta. Marki pocztowe są do dyspozycyi.

Konsekracya ks. biskupa Soleckiego.

Przemyśl, 14 maja.

(L) Z wielką okazałością odbył się uroczysty akt konsekraccyi i intronizacyi nowomianowanego biskupa obrz. rz. kat. Najprzewielebniejszego ks. Łukasza Soleckiego. W ciągu dnia wczorajszego przybywali na tę uroczystość z zachodniej i wschodniej części kraju liczni dostojnicy kościelni i świeccy. Rannym pociągiem przybyli ze Lwowa Najprzew. metropolita ks. Józef Sembratowicz, ks. biskup Seweryn Morawski i ks. biskup sufragan obrz. gr. kat. Sylwester Sembratowicz, w towarzystwie licznego kleru obu obrządków. Wieczornym pociągiem krakowskim przybył z Krakowa nuncyusz Stolicy Apostolskiej arcybiskup ks. Vanutelli w towarzystwie ks. biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego. Na dworcu oczekiwali dostojnych gości prócz dygnitarzy kościelnych, przybyłych z rana do Przemyśla, tudzież samego elekta księdza Soleckiego, bawiącego tu od dni kilku — biskup sufragan ks. Łobos i ks. biskup Stupnicki. Nadto zebrali się na dworcu kolejowym naczelnicy wszystkich władz miejscowych, tak rządowych

jakoteż autonomicznych, przełożeństwo zboru izraelickiego, przełożeni rozmaitych instytucyj i korporacyj, młodzież szkolna wszystkich zakładów naukowych i ogromny zastęp mieszkańców bez różnicy wyznania. W sali domu kolejowego powitał nuncyusza ks. biskup Solecki dłuższą przemową wygłoszoną w języku łacińskim, w której podnosił przywiązanie obu obrządków katolickich do św. Stolicy Apostolskiej, upraszając dostojnego nuncyusza o wyrażenie tych uczuć wobec Ojca św. Na mowę tę odpowiedział serdecznie ks. Vanutelli i zapewnił, iż spełni najmilszy obowiązek, czyniąc się tłómaczem tych uczuć wobec Papieża. Następnie burmistrz miasta p. Dworski powitał dostojnego gościa w imieniu miasta; szereg zaś przemówień zakończył dr. Rosenbach, przełożony tutejszej gminy ewangelickiej. Z powodu wielkiego natłoku publiczności pojedyńczych przemówień, wygłoszonych po łacinie, dosłyszeć było trudno. Z dworca kolejowego odprowadzili dostojnicy kościelni czcigodnego gościa do katedry łacińskiej; w procesyi wzięły udział wszystkie warstwy tutejszego społeczeństwa, a orszak był zaiste imponujący. Ks. Vanutelli, udzieliwszy wiernym błogosławieństwa pasterskiego, udał się do rezydencyi biskupiej, zgromadzona zaś licznie publiczność wróciła na dworzec kolejowy, ażeby powitać dostojników rządowych i autonomicznych, których przyjazd był zapowiedziany ze Lwowa.

O godzinie pół do 9 przyjechał JE. Pan Namiestnik Alfred hr. Potocki i marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz z członkami Wydziału krajowego hr. Badenim i dr. Wereszczyńskim. Przybył także J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki a z Krasiczyna Adam ks. Sapieha. Tym samym pociągiem przybyli ze Lwowa delegaci senatu akademickiego z rektorem uniwersytetu dr. Piętakiem na czele, oraz liczni delegaci kleru obu obrządków z wschodniej części kraju. Po krótkiem powitaniu i przedstawieniu wybitnych osobistości udał się J. E. hr. Namiestnik do mieszkania starosty, gdzie wieczorem zgromadziło się liczne grono na herbatę. Między zgromadzonymi gośćmi znajdowali się marszałek dr. Zyblikiewicz, ks. biskup Stupnicki, prezes Rady powiatowej p. Przedrzymirski, burmistrz miasta dr. Dworski, generalicya z komendantem broni br. Teichertem na czele i wiele innych dostojnych osób. Marszałek dr. Zyblikiewicz zamieszkał w gmachu magistratualnym. Przy wjeździe dostojników miasto było świetnie illuminowane; w najodleglejszych domkach płonęło światło w oknach a u wjazdu do miasta równie jak na szczytach wieży ratuszowej i kościoła katedralnego powiewały chorągwie.

Dzisiaj z rana o godzinie 9 rozpoczął się uroczysty akt konsekracyi elekta. Z rezydencyi biskupiej wprowadzono w procesyi ks. arcybiskupa Vanutellego do świątyni. Na czele świetnego orszaku kroczyli bardzo licznie zgromadzeni dostojnicy kościelni ze wszystkich czterech dyecezyj galicyjskich, pod baldachimem zaś postępował ks. nuncyusz w towarzystwie ks. elekta Soleckiego i sześciu innych książąt kościoła. Szlachta okoliczna w strojach narodowych była licznie reprezentowaną i zajęła miejsce w presbiteryum. Na osobnych krzesłach przed wielkim ołtarzem zasiedli p. Namiestnik i p. Marszałek. Ks. Vanutelli rozpoczął wspaniały ceremoniał znanem pytaniem wystosowanem do dwóch biskupów asystentów, prowadzących elekta, a byli nimi księża biskupi Stupnicki i Morawski: *Habetis mandatum?* Po odpowiedzi *Habemus*, odczytano rozkaz apostolski, poczem ks. elekt klęcząc, odmówił rotę przysięgi na wierność i posłuszeństwo kościołowi i Głowie jego. Nastąpił potem t. z. egzamin, a dalej msza św., wśród której ksiądz elekt otrzymał konsekracyę. Podczas ofiarowania, według zwyczaju, ofiaruje elekt konsekratorowi dwa chleby i dwie baryłki wina. Chleby są pozłacane i ozdobione herbami konsekratora, baryłki posrebrzane i z herbami elekta. Upominki te, równie jak dwie świece woskowe, według przyjętego zwyczaju niosą wysocy dostojnicy świeccy i przyjaciele nowego biskupa. Tym razem nieśli świece JE. Alfred hr. Potocki i dr. M. Zyblikiewicz; dwa chleby JE. Włodzimierz Dzieduszycki i Adam ks. Sapieha, dwie zaś baryłki wina pp. Przedrzymirski i Dworski. Po komunii św. wręczył ks. Vanutelli już konsekrowanemu biskupowi insygnia pasterskie, a mianowicie infułę, ofiarowaną ks. biskupowi przez przełożonych lwowskiego seminaryum łac., pastorał pięknej roboty, ofiarowany przez kleryków tego seminaryum, a dalej rękawiczki i pierścień, poczem wśród spiewania hymnu *Te Deum laudamus* nastąpiła intronizacya. Ksiądz biskup Solecki, zstąpiwszy z tronu, w asystencyi wszystkich obecnych biskupów przeszedł przez kościół i udzielił licznie zebranym wiernym błogosławieństwa pasterskiego. Z katedry odbyła się następnie procesya do pobliskiego kościoła OO. Franciszkanów, i na tem skończył się akt solenny.

Pomiędzy darami ofiarowanemi ks. Soleckiemu odznaczał się ślicznem wykonaniem kielich z patyną, zakupiony w Paryżu przez księży, którzy byli niegdyś uczniami i elewami ks. biskupa. Kielich ten, z stosownem przemówieniem, wręczył dziś ks. biskupowi proboszcz z Buczacza ks. Gromnicki. Na podstawie jest umieszczony następujący napis: *Episcopo Lucae Solecki, Rectori, Patri optimo, Filii gratissimi, alumni ab a. 1866—1881 Sacerdotes Dioecesiae Leopoliensis.* Ciż sami księża ofiarowali stułę, ślicznie wykonaną przez PP. Franciszkanki we Lwowie.

O godzinie 2 z południa odbyła się uczta w rezydencyi nowego pasterza, w której wzięli udział zaproszeni dostojnicy świeccy i duchowni. Wieczornemi pociągami odjechała znaczna część gości. Cały dzień dzisiejszy panował tu chłód nieznośny a między godziną 12 a 1 w południe padał nawet śnieg.

Z Izby sądowej.

Pożar Ringtheatru.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*)

XIV.

Wiedeń, 12 maja.

)(Posiedzenie, z którego sprawozdanie aż do pierwszej przerwy mieści się już w liście poprzednim, skończyło się uwolnieniem jednego z głównych oskarżonych, t. j. byłego burmistrza wiedeńskiego p. Newalda. Ważny ten fakt wydaje się nam godnym zapisania na czele listu.

Inżynier Funk ujemnie krytykuje budowę teatru, zbudowanego przez spekulacyjną spółkę akcyjną na gruncie za małym dla podobnego zakładu Budowniczy musiał tu obchodzić się z miejscem ekonomicznie i przeznaczyć go na ganki i schody mniej, niż wymagały wygoda i bezpieczeństwo publiczności. Cała budowa z góry była chybiona. W kurtynie drucianej widzi p. Funk bardzo skuteczny środek ochronny; gdyby była spuszczona, publiczność byłaby opuściła salę bez trudności. Skuteczność kurtyny drucianej głównie na tem polega, że byłaby przylgnęła do niej zasłona. nie byłaby wyleciała na salę i nie przepuściłaby gazów trujących. O nagłem zgaśnięciu światła znawca mniema, że nie nastało w skutek złamania rury przy regulatorze, jak ktoś z świadków mniemał. Mie można wprawdzie udowodnić, że zakręcono gaz w regulatorze, ale jest to rzecz prawdopodobna. Zresztą mogły pogasnąć płomyki także w skutek silnego prądu powietrza lub w skutek nagromadzenia się gazów trujących, w których ogień tak samo gaśnie, jak życie ustaje, a wtedy i lampy olejne nie byłyby się na nic przydały, bo byłyby pogasły całkiem na czwartej galeryi i może na parterze, a byłyby się paliły na niższych piętrach, w gankach naokoło lóż i na schodach ratunkowych.

Znawca profesor Ludwig jest co do kurtyny drucianej tego samego zdania, co znawca poprzedni, z tą tylko różnicą że p. Ludwig ma na względzie także spalenie się zasłony płóciennej, po którem naturalnie dym, gazy i płomień byłyby się przebiły do sali przez sieć drucianą, a byłoby to trwało najmniej trzy minuty. Znawca mniema, że światła mogły pogasnąć wskutek prądu powietrza i gazów trujących, ale i zmniejszone ciśnienie gazu w rurach mogło je pogasić, a za tem przemawia nagłość, z jaką się to stało. Lampy olejne po części byłyby także pogasły, ale po części paliłyby się tam, gdzie gaz już wygasł, jak n. p. na gankach naokoło lóż i na schodach ratunkowych. Na zapytanie prokuratora o stanowczy sąd znawcy co do zakręcenia gazu, odpowiada p. Ludwig, że z początku był najzupełniej przekonany, iż światła pogasły wskutek zakręcenia, że jednak wobec tak zawiłych właśnie w tym punkcie zeznań świadków nie śmie trwać z całą stanowczością w pierwotnem swem przekonaniu.

Znawca profesor Pierre na pytanie co do lamp olejnych odpowiada podobnie, jak p. Ludwig. Kurtyna druciana sama przez się, będąc zbyt rzadka, nie byłaby się przydała na wiele. Na zapytanie prokuratora, czy samo naprężenie powietrza na scenie przez ogień byłoby wystarczyło, aby wyrzucić zasłonę w górę ku zebranej publiczności, znawca odpowiada, że nie; naprężenie to mogło ją tylko wydąć nieco ku sali dla publiczności, ale nie wyrzucić. Nawet podniesienie drzwi żaluzyowych za sceną do wysokości 18 cali lub 2 stóp nie wydaje się dostatecznem, by sprawić tak silny prąd powietrza, do tego potrzeba było większego otworzenia drzwi żaluzyowych.

Oskarżony Jauner nadmienia, że teraz dopiero przypomina sobie, iż wszedł na scenę właśnie w chwili podniesienia drzwi żaluzyowych, albowiem płomienie w tej chwili nagle zmieniły kierunek, tak, że współoskarżony Geringer musiał skakać przez nie, aby się ocalić. Jauner zauważa jeszcze, że zasłona płócienna w skutek żaru tak już musiała być skruszona, iż nie byłaby się mogła nawet oprzeć na spuszczonej kurtynie drucianej, na co też znawca p. Pierre się zgadza.

Oskarżony Geringer teraz dopiero czyni uwagę, że obie zasłony płócienne i druciana nie mogły nawet być spuszczone naraz; albo jedna albo druga musiała być podniesiona. (Teraz rozumiemy, dlaczego jedna czy dwie osoby straciły życie, napróżno usiłując spuścić kurtynę drucianą przy spuszczonej zasłonie płóciennej. *Przypisek sprawozd.*)

Znawca profesor dr. Böhm objaśnia prawidła fizykalne, na których polega skuteczność kurtyny drucianej i przychodzi do wniosku, że kurtyna w *Ringtheatrze* prawie zupełnie chybiała celu. Przyznaje atoli, że gdyby była spuszczona, byłaby na czas bardzo krótki powstrzymała gazy trujące.

Na tem skończyło się wysłuchanie opinii znawców. Po krótkiej przerwie sąd podjął na nowo postępowanie dowodowe, mianowicie co do byłego burmistrza p. Newalda.

Głównymi świadkami są tu radzca magistratu Zinner i koncypista w jego biurze dr. Glossy, którzy, przyparci dziś do muru przez przewodniczącego, przez prokuratora i przez obrońcę p. Newalda, szczególniej pierwszy z nich, zniewoleni są „uzupełnić“ dawniejsze zeznania swe w sposób taki, że właśnie na Zinnera głównie spada wina niewykonania należycie reskryptów namiestniczych, o p. Newaldzie zaś pokazuje się, że wydał polecenie, aby reskrypty były wykonane. Ten rezultat zeznań pp. Zinnera i Glossego znajduje też zupełnie potwierdzenie w zeznaniu świadka następnego, radzcy miejskiego Luegera, który powiada, że już na początku sierpnia r. z. burmistrz Newald użalał się przed nim, iż magistrat znowu nie przeprowadził dwóch uchwał rady miejskiej i nie wykonał reskryptów namiestniczych wydanych z okoliczności pożaru teatru miejskiego, chociaż on (burmistrz) wykonać je polecił. Po katastrofie dopiero p. Newald zaczął toczyć spór z namiestnictwem o kompetencyę, aby w ten sposób zasłonić swoją osobą magistrat; gdy zaś świadek zwrócił mu uwagę na niewłaściwość takiego postępowania, burmistrz odrzekł: „Bedąc w myśl ustaw naczelnikiem magistratu, nie chcę, żeby mówiono o mnie, żem teraz po nieszczęściu zwalił przypisaną mi odpowiedzialność na moich podwładnych.“

Z zeznań powyższych wynika, że burmistrz nakazał wydać instrukcye, a p. Zinner ich nie wydał, tłómaczy to p. Newald słowy następującemi: „Panu Zinnerowi wbrew poleceniu mojemu, którego wykonanie byłoby bardzo proste, zachciało się być wielkim prawodawcą; wziął się do opracowywania wielkiego regulaminu dla teatrów i wraz z Glossym rozpoczął wielkie studya, do których zbierał materyały z państw zagranicznych, i w ten to sposób wykonanie reskryptu namiestniczego poszło w nieszczęsną odwłokę.“

Prokurator zabiera głos i oświadcza: Oskarżenie przeciw byłemu burmistrzowi Juliuszowi Newaldowi polegało na przypuszczeniu, jakoby wydał był radcy magistratu Zinnerowi polecenie, aby wbrew reskryptowi namiestnictwa nie wykonał tych rozporządzeń, które komisya rewidująca teatry uznała była za nieodzowne. Oskarżenie wychodziło dalej z założenia, że niewykonanie tego reskryptu sprowadziło katastrofę z dnia 8 grudnia. Dr. Juliusz Newald, nie wiem, z jakich pobudek zajął stanowisko, jak gdyby rzeczywiście z jego wiedzą i wolą ów reskrypt i ów protokół pozostały niewykonane, utrzymując, że magistrat do wykonania ich był niekompetentny. Nawet jeszcze podczas śledztwa sądowego zeznanie jego mieściło w sobie pozory winy. Z postępowania dowodowego pokazało się, że nie można twierdzić, aby na dr. Newaldzie ciążyła wina. Oświadczam przeto, że cofam oskarżenie przeciw dr. Juliuszowi Newaldowi.

Bezpośrednio potem przewodniczący ogłosił wyrok, że dr. Juliusz Newald na zasadzie oświadczenia prokuratoryi w myśl §. 259, ust. 2 proced. karnej wolny jest od oskarżenia i kosztów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Wystawa Przemyska.** Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu podaje do wiadomości, że w dziale bydła rogatego zgłoszenia tylko do dnia 19 b. m. wnoszone być mogą, niemniej że i we wszystkich innych działach w krótkim bardzo czasie ze względu na brak miejsca, zaprzestanie przyjmować deklaracye. Komitet uprasza przeto rolników i przemysłowców, którzy mają zamiar wziąć udział w wystawie, o jak najspieszniejsze nadesłanie deklaracyj.

* **Kolej Karola Ludwika.** Zarząd kolei Karola Ludwika nadesłał nam sprawozdanie ze swych czynności i zamknięcia rachunków za rok 1881, z którego wyjmujemy następujące dane:

Pomimo nadzwyczaj pomyślnych żniw w wschodnich stronach Europy, przewieziono liniami kolei Karola Ludwika mniej 17.450 tonn. zboża niż w roku zaprzeszłym. Ubytek ten sprawozdanie przypisuje tej okoliczności, że przy niemniej pomyślnych żniwach w Europie środkowej i zachodniej, rossyjski handel zbożowy znalazł przeważnie odpływ do krajów skandynawskich. Jeszcze niekorzystniej przedstawia się obrót węgla, którego przewóz zmniejszył się o 49.302 tonn. Natomiast zwiększył się znacznie obrót drzewem, bo o 12.156 tonn, a sądząc po obecnem położeniu, można spodziewać się ciągłego wzrostu. W innych gałęziach obrót towarów podlegał tym zmianom, jakie bywają zazwyczaj wynikiem różnych objawów na polu handlowem. W każdym jednak razie podniesienie rossyjskiej taryfy celnej nie pozostało bez wpływu na obrót ogólny, gdyż między innemi przewieziono towarów metalowych mniej o 4.919 tonn.

Z powodu ponownego zamknięcia granicy, przewóz bydła zmniejszył się o 750.3·8 tonn. Doświadczenia poczynione od 1 stycznia 1882 przekonały jednak, że nieuzasadnionemi były obawy, iż w skutek wydanej ustawy, zabraniającej dowozu bydła stepowego, przedsiębiorstwo poniesie dotkliwe szkody, gdyż w ostatnich miesiącach transport bydła zmniejszył się bardzo mało.

Obrót zagraniczny zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1880 o 96.676 tonn, czyli o 11·62 procent; natomiast obrót towarów na wewnątrz podniósł się o 21.766 tonn czyli 8·34 procent, ogółem przeto frekwencya towarów spadła z 1,093.111 tonn na 1,018.201 tonn, to jest o 74.909 tonn czyli o 6·85 procent. Dochód z przewozu towarów zmniejszył się o 1,013.711 zł. czyli 11.36 procent, obrót ogólny towarów był o 4.51 procent mniejszym, niż w roku poprzednim. W każdym jednak razie zwiększanie się coroczne obrotu wewnętrznego może być uważanem za utrwalone, tem bardziej, że zmieniające się ciągle przyczyny, od których w większej części zawisłym jest obrót zagraniczny, w drobnych tylko rozmiarach mogą dać się uczuć obrotowi wewnętrznemu.

Dochód *brutto* linii zachodniej wynosi 7,964.034·01 zł., linii wschodniej 2,068.765·22 złr., dochód *netto* z pierwszych wynosi 3,738.5:9 zł., z drugich 432.644·35 zł., wydatki przeto w stosunku do dochodów wynoszą 70 60 prc. Że wydatki roku ubiegłego nie zmniejszyły się w odpowiednim stosunku do dochodów, należy przypisać częścią temu, że skutkiem nader ożywionego obrotu towarów mniejszemi partyami koszta przewozu ich wyrównywały niemal kosztom roku ubiegłego, częścią zaś temu, że zarządzenia, jakie musiano poczynić z powodu ożywionego obrotu w roku zeszłym, niemniej zarządzenia i ulepszenia niezbędne dla podniesienia bezpieczeństwa ruchu kolejowego pociągnęły za sobą znaczne wydatki. Co się zaś tyczy uchwalonej przez walne zebranie w dniu 31 maja 1881 r. konwersyi 5-procentowych obligacyj na 4½-procentowe, operacya ta przyniosła ten rezultat, że z 123.202 sztuk obligacyj 5-procentowych przeznaczonych do konwersyi, zostało wykupionych do chwili zamknięcia rachunków 122.140 sztuk, pozostało przeto 1.062 obligacyj, z których jednak połowa prawie została wykupioną po zamknięciu rachunków.

Stan finansowy tak się przedstawia: Linie Kraków-Lwów: Przychody: Za przewóz osób, tudzież ich rzeczy i pakunków wpłynęło 1,476.049 zł., za przewóz towarów 6,473.172 zł., różne dochody 14.811 złr.; razem 7,964.034 złr. Wydatki: Ogólny zarząd 165.178 złr., nadzór kolejowy, utrzymanie kolei, przebudowania i naprawy 995.525 złr., służba kolejowa i tym podobne 1,139.248 zł., potrzeby pociągowe i warsztaty 1,218.951 złr., razem 3,518.905 zł., pozostaje 4,450.128 zł., a po opłaceniu podatków, stempli i kwoty 15.982 zł. na rzecz funduszu pensyjnego, co wszystko czyni razem 706.609 złr., pozostaje 3,738.519 zł.

Linia Lwów-Brody-Podwołoczyska: Przychody: Za przewóz osób i ich rzeczy i pakunków 530.171 zł., za przewóz towarów 1,369.684 złr., różne przychody 25.097 zł., za wypożyczanie wagonów 143.811 zł.; razem 2,068.765 zł. Wydatki: Ogólny zarząd 26.725 zł., nadzór kolejowy, utrzymanie, przebudowanie i naprawa kolei 597.848 złr., służba kolejowa 453.372 złr., potrzeby pociągowe i warsztaty 382.372 złr., razem 1,460.536 złr., pozostaje 608.229 złr., a po odciągnięciu podatków i należytości stemplowych, wynoszących 154.550 zł., dalej odszkodowań w myśl ustawy o kolejach żelaznych z dnia 5 marca 1869 r. w sumie 16.833 złr., tudzież kwoty 4.017 zł. przekazanej funduszowi pensyjnemu, pozostaje na czysto 432.644 złr.

Ze względu, że za każdą milę na tych liniach zagwarantowano czystego zysku 50.000 złr. w srebrze, niedobór za rok 1881 wynosi 1,158.755 zł., który ma być pokryty w drodze zaliczki przez zarząd państwowy.

Ogólny bilans zysku wynosi przeto 5,329.919 złr. Na oprocentowanie pożyczki potrzeba 2,036.416 złr., na pokrycie odsetek od 5 prc. akcyj 2,367.967 złr. Pozostaje tym sposobem nadwyżki z czystego zysku za rok 1881 ogółem 925.535 złr. Łącznie z sumą 836,062 złr., pozostałą z r. 1880, znajduje się do dyspozycyi walnego zebrania ogółem 1,760.597 złr.

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu hr. Taaffe, minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, wspólny minister skarbu Szlavy, minister wojny hr. Bylandt-Rheidt i minister obrony krajowej br. Welsersheimb wyjechali w piątek do Budapesztu, zaś minister skarbu dr. Dunajewski udał się tamże w sobotę. Pp. ministrowie zostali wezwani do stolicy węgierskiej dla wzięcia udziału w naradach nad przyszłem urządzeniem bośniacko-hercegowińskich stosunków. „Rozumie się samo przez się — telegrafują z Pesztu do *Fremdenblattu* — że przy tych obradach głównie zaważy na szali zapatrywanie tego ministra, który stał dotychczas na czele zarządu krajów okupowanych i już dlatego samego jest w stanie udzielić cennych rad i wskazówek. Ten to jest jedyny i zupełnie naturalny powód udziału p. Szlavego w obradach peszteńskich. Okoliczność ta nie daje bynajmniej tytułu do jakichbądź wniosków co do zatrzymania nadal przez tegoż ministra teki wspólnych finansów. Zresztą nim będzie wziętą pod rozwagę kwestya osobista, muszą być pierwej należycie wyjaśnione i zbadane kwestye zasadnicze.“

Izba deputowanych, która, jak wiadomo, została odroczoną na dni ośm, na jednem z najbliższych posiedzeń przystąpi do wyboru członków delegacyi. Główny interes tym razem obudzi niezawodnie wybór delegatów z Czech. Stosunek głosów przedstawia się w ten sposób, że gdyby wszyscy deputowani z Czech przystąpili do głosowania, to w rozpisanym na dzień dzisiejszy uzupełniającym wyborze z większych posiadłości czeskich odniósłby zwycięstwo kandydat narodowy, Czesi zatem rozporządzili by 45 głosami, a stronnictwo liberalne 47 głosami. Jak przy ostatnich wyborach do delegacyi tak i teraz zaproponowali Czesi swym kolegom niemieckim kompromis, który był już przedmiotem bardzo ożywionej dyskusyi w kole niemieckich deputowanych.

N. fr Presse utrzymująca relacyę z dr. Herbstem zapewnia, że większość niemiecko-czeskich posłów postanowiła nie wchodzić w żadne kompromisy, lecz pozostawić decyzyę walce wyborczej.

Komisya Izby panów dla taryfy celnej rozpoczyna dzisiaj obrady nad tą taryfą, i jak się zdaje, ukończy w ciągu bieżącego tygodnia. Dzienniki wiedeńskie zapewniają, że przedmiot ten najpóźniej w przyszły poniedziałek będzie załatwiony w Izbie panów, poczem bezzwłocznie zostanie odesłany do Izby niższej, która jeszcze przed Zielonemi świątkami załatwi taryfę ostatecznie,

Fremdenblatt donosi, że nowa taryfa celna rozpocznie obowiązywać najniezawodniej od czerwca. Jest to termin, w którym kończy się moc obowiązująca ustawy zwanej *Sperrgesetz* i już dla tego samego okazuje się niezbędnie potrzebnem zaprowadzenie nowej taryfy celnej. W ministerstwie handlu poczyniono już przygotowania, aby można było zaraz po uzyskaniu Naj. sankcyi przesłać wszystkim urzędom celnym nową taryfę celną, dalej alfabetyczny spis towarów, tudzież instrukcye w przedmiocie pobierania cła od maszyn.

W sprawie tej pisze *Budapester Corr.*: „Ze względu, że są uzasadnione nadzieje, iż austryacka Izba panów odrzuci zmiany uchwalone przez Izbę deputowanych w przedłożeniu taryfowem, i że Izba niższa następnie przychyli się do uchwał Izby wyższej, nowa taryfa celna rozpocznie obowiązywać niezawodnie z dniem 1 czerwca, skutkiem czego nie będzie potrzeby przedłużania na czas dalszy przepisów ustawy przejściowej, czyli t z. *Sperrgesetz*.“

Koło polskie, jak donosi *Tribüne*, zatwierdziło na ostatniem posiedzeniu memeryał o regulacyi rzek w Galicyi, wypracowany przez pp. hr. Mieroszowskiego i Chrzanowskiego i uchwaliło doręczyć go hr. Taaffemu za pośrednictwem osobnej deputacyi, do której wybrano pp.: dr. Grocholskiego, hr. Mieroszowskiego i Chrzanowkiego.

Komisya szkolna Izby panów odrzuciła na ostatniem posiedzeniu § 48 noweli do ustawy szkolnej, stanowiący, że kierownik szkoły winien być wyznawcą tej religii, do której należy większość uczni, i oświadczyła się za utrzymaniem nadal w mocy postanowień państwowej ustawy szkolnej. Sprawozdawcą noweli do ustawy szkolnej wybrano p. Arnetha, który ze względu na bardzo obszerny materyał, ponieważ komisya odbyła nad tym przedmiotem 20 posiedzeń, podjął się zdać sprawozdanie dopiero na początku sesyi jesiennej.

Z Pesztu telegrafują do *Fremdenblattu*, że prace przedwstępne dla przeprowadzenia rekrutacyi w prowincyach okupowanych zostały już całkowicie ukończone. Niebawem okaże się urzędowe ogłoszenie, wyznaczające asenterunek w Bośnii na dzień 24 maja.

Generał Jowannowic donosi pod d. 13 b m.: Dnia 11 maja kolumna powracająca z Vlahovici-Ljubomisli do Ljubinje napotkała i rozpędziła silną bandę. Powstańcy ponieśli pewne straty, po naszej stronie raniono ciężko jednego szeregowca.

W sejmie węgierskim miały rozpocząć się dzisiaj obrady nad nadzwyczajnym kredytem pacyfikacyjnym. Projekt ustawy o budowie kolei Budapeszt-Szönyer i traktat z austryacką koleją państwową przyjdą pod obrady, jak zapewnia *Budapest Cor.*, dopiero w jesieni.

Pogłoska o bliskiej demisyi hr. Ignatiewa i zastąpieniu go przez generała Albedyńskiego utrzymuje się. Ponawia się również wiadomość, że minister komunikacyi Possiet zamierza ustąpić, a miejsce jego zajmie senator Połowcew, brat senatora znanego z rewizyj odbytych w gubernii kijowskiej w r. z.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi, że ks. Herzog mianowany biskupem wrocławskim otrzymał d. 12 b. m. z rąk ministra wyznań Gosslera zatwierdzenie królewskie.

Parlament niemiecki na sobotniem posiedzeniu uchwalił 162 głosami przeciw 121 przekazać przedłożenie o monopolu tytoniowym komisyi złożonej z 28 członków.

Senat francuski przyjął konwencyę handlową austryacko-francuską.

Z Ruszczuku telegrafują do *Presse*, że po powrocie ks. Aleksandra do Sofii nastąpi zjazd ks. bułgarskiego z królem serbskim. Zjazd ten ma się odbyć w lipcu.

Do *Presse* piszą z Bukaresztu, że rząd rumuński zamierza na projekt Barrèra odpowiedzieć notą oświadczającą, iż w obecnej redakcyi uważa ten projekt za niewykonalny, ale że sądzi, iż wniosek ten będzie mógł służyć za podstawę dyskusyi, jeżeli zostanie zmodyfikowany w sposób zupełnie uwzględniający niezależność i władzę wykonawczą Rumunii w jej granicach.

Ponieważ i Rossya zamierza wystąpić z opozycyą przeciw projektowi Barrèra, zatem, jak donosi telegram berliński *Presse*, wniosek ten prawdopodobnie nie będzie rozbieranym na obecnej, lecz dopiero w późniejszej nadzwyczajnej sesyi komisyi dunajskiej.

Według telegramu *Köln. Ztg.* z Paryża, Anglia i Francya zamierzają wysłać do Egiptu po dwa okręty pancerne, eskadry zaś będą wysłane dopiero wtedy, gdyby przyszło do ważniejszych zaburzeń Francuska eskadra morza Śródziemnego, złożona z czterech okrętów pancernych i jednego statku awizowego, gotową jest do odpłynięcia. Angielska eskadra na kanale La Manche otrzymała rozkaz trzymania się w pogotowiu do odpłynięcia na morze Śródziemne, zaś flota angielska z Malty otrzymać miała rozkaz odpłynięcia do Egiptu.

Według telegremu *N. fr. Presse* Sułtan-basza, prezes Izby notablów, zawiadomił Arabi-baszę, że w razie, gdyby ministerstwo chciało zrobić zamach stanu, Beduini wtargną do Kairu.

Skazani oficerowie czerkiescy trzymani są dotąd w więzieniu, pomimo że kedyw zmodyfikował zapadły na nich wyrok.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Belgrad, 14 maja. Archimandryta Pelagicz, który na grobie robotników miał mowę komunistyczną i brał udział w niedawnem skandalicznem zajściu w teatrze, został wydalony do wschodniej Rumelii.

Petersburg, 14 maja. Rodzina carska przeniosła się z Gatczyna do Peterhofu.

Petersburg, 14 maja. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Doniesienie, że Austrya i Niemcy uważają kwestyę egipską za sprawę europejską, zgadza się zupełnie z zapatrywaniem rossyjskiem. Rossya najpierwsza proponowała porozumienie europejskie. Gabinet angielski zgodził się na to zupełnie, oświadczając, że bez Europy nic się nie stanie.

Paryż, 14 maja. Książę Bassano oświadcza, iż opowiadanie, jakoby ks. Napoleon w kraju Zulusów został zamordowany przez emisaryuszów emigracyi francuskiej w Londynie, jest zupełnie fałszywe. Książę Bassano był z cesarzową Eugenią w kraju Zulusów, gdzie kilku krajowców zeznało, iż należeli do napadu na księcia Napoleona.

Paryż, 14go maja. Według doniesień z Kairu całe ministerstwo egipskie miało się podać do demisyi. Tymczasowe kierownictwo spraw mieli objąć podsekretarze stanu pod prezydencyą kedywa.

Krąży wieść, że misyę utworzenia nowego gabinetu egipskiego ma otrzymać Haidar-basza, który był dawniej ministrem skarbu.

Londyn, 14 maja. Biuro Reutera otrzymuje wiadomość z Kairu, że prezes i wydział Izby notablów udali się do pałacu, ażeby pośredniczyć pomiędzy ministrami i kedywem. Kedyw nie przyjął pośrednictwa, oświadczając, że nie traktuje z buntownikami.

Krąży wieść, iż silne oddziały Beduinów zbierają się w dolnym Egipcie.

Konstantynopol, 14 maja. Ambasador francuski de Noailles, wręczając listy uwierzytelniające, miał przemowę, w której powiedział, iż ma polecenie starać się o utrzymanie i rozwój najprzyjaźniejszych stosunków z Turcyą. Sułtan odpowiedział w podobnym duchu, wskazując na wspólne polityczne interesa Francyi i Turcyi.

Petersburg, 15 maja. (*Tel. pr.*) Do *Petersb. Ztg.* donoszą z Białegostoku, że obawiają się tam napadów na żydów, ponieważ przebrani agitatorowie namawiali do rabunków. Żydzi udali się o opiekę do naczelnika policyi, który przebrał się za żebraka i udał się do dzielnicy żydowskiej. Gdy w nocy wtargnęli do tej dzielnicy ludzie zamaskowani i zaczęli rabować, naczelnik policyi, przebrany za żebraka dał sygnał i rabusie zostali otoczeni przez policyę. Dowódcy zamaskowanych zdarto maskę z twarzy i okazało się, że był on kolegą naczelnika policyi. Nie jest to zresztą jedyny przykład organizowania przez policyę napadów na żydów.

Paryż, 15go maja. (*Tel. pr.*) Według pewnych wiadomości w zamachu dublińskim wzięło udział przynajmniej 10 osób. Woźnica, który powoził jednym z dwóch powozów, użytych przez sprawców, miał zostać aresztowanym.

Bukareszt, 15 maja. Izba deputowanych obradowała dalej nad interpelacyą dep. Vanesco w kwestyi dunajskiej. Kilku członków opozycyi mówiło przeciw programowi rządowemu, który się zgadza na komisyę nadzorczą, delegowaną przez komisyę europejską.

Dep. Cary sądzi, że najwłaściwsze rozwiązanie byłoby takie, jakie proponował br. Haymerle na kongresie berlińskim.

Minister spraw zagranicznych oświadcza, że otrzymał wiadomość, iż w kołach politycznych wiedeńskich zamierzają na przypadek odrzucenia propozycyi francuskiej powrócić w zupełności do wniosku br. Haymerle. Takie rozwiązanie sprawy niezupełnie zadowolniłoby Rumunię. Następnie minister spraw zagranicznych w pośród licznych oklasków wyraża przekonanie, że nietylko Europa nie zapoznaje interesów rumuńskich lecz nawet Austrya gotową jest odstąpić od swych zapatrywań, gdyby takowe naruszały niezawisłość Rumunii.

Cogolniceano i Vernesco stawiają wnioski wskazujące rządowi tryb postępowania.

Po oświadczeniu prezesa ministrów, że zgadza się tylko na prosty porządek dzienny, Izba uchwaliła wielką większością przejście do porządku dziennego.

Londyn, 15 maja. Biuro Reutera otrzymuje z Kairu wiadomość, że wskutek odmowy kedywa na propozycyę wznowienia stosunków z ministrami, wydział notablów odbył naradę z członkami gabinetu i przywódcami stronnictwa wojskowego i udał się do kedywa. Komitet zaproponował, ażeby Mahmud-basza, który obraził kedywa ustąpił z gabinetu i żeby kedyw zamianował na jego miejsce innego prezesa ministrów. Kedyw przyjął tę propozycyę i powołał Mustafę-baszę. Z dobrze poinformowanego źródła zapewniają, że kedyw uczynił to w porozumieniu z Francyą i Anglią, ażeby zyskać na czasie. Mustafa-basza nie chce objąć prezydentury i na tem prawdopodobnie rozbiją się układy.

Konstantynopol, 15go maja. Konwencya turecko-rossyjska w sprawie kosztów wojennych została ostatecznie podpisana.

Konstantyeopol, 15 maja. Statek transportowy rządowy *Mouka-Kademy-Nusret* rozbił się na morzu Czarnem, przyczem zginęło 55 osób, a w tej liczbie komendant. Pomiędzy 50 ocalonymi znajduje się kilku ciężko rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1882, godzina 2 m 30. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 341 25, Akcye anglo-austr. 129·—, Akcye banku Union 128 10, Akcye kolei Karola Ludwika 3164 (?), Akcye kolei północnej 266 50, Akcye kolei południowej 143·—. Akcye kolei Alföld. 172·75. Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173· , Akcye kolei węg północno-wschodniej 164 75, Wiedeńskie losy 128·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cissy 111.10, Losy tureckie 28·25, Węgierska renta 119.95, Akcye banku związkowego 118 60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·21·$^{3}/_{4}$. Węgierskie losy 119 50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 13 maja 1882, godź. 5 m. 40, Akcye kredytowe 344·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 313·75. Południowa —·—, Renta papierowa 76·62, Galicyjskie listy zastawne 102 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.52 $^{1}/_{2}$ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 maja 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 343·80, Anglo-Austryackie 128 75, Unionbank 127 99, Kolej Karola Ludwika 314·—, Południowa 143 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9 52$^{1}/_{2}$. Rubel papier. —·—. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 13go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 50 do 32 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 68 do 10.72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 227·75 m. żyto —·— m., spirytus 56 30 m., olej rzepakowy 45 60 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 63 — fr. olej rzepakowy 68·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica·— —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 maja 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	—	314	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	—	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	318	50	323	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	50	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	96	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	50	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	55	5	66
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	78	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	58	30	59	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 maja 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.60	77.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174.25	174.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173 50
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	— —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.25	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.15	100.30
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.80	92.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94 55	94.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	100.90	101.40
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.40	128 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	343.75	344.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	853.—	858.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	549.—	552 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.25	211.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2665 —	2670 —
	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311.—	311 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.—	173 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	334 50	335.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.75	144 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 —	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.90	102 20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93 —	93.50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.90	94.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.30	93.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.90	94.20
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	96.40	96.80
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.50	92 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.75	112.25
	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	19.60	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	—.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.75	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.10
Paryż za 100 fr.	47.62.50	47.67.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.50	9.53.50
Rossyjski imperyał	9 81.—	9.83.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 maja 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	55
Renta w złocie	94	40
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	345	70
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Z. 4671 (3378 1—3)

Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa“ (VIIte Kuczurmarer Pachtsektion), bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter 1415 Joch Acker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie mit einer Brantweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer, d. i. vom 1 November 18~2 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 Nov. 1882 bis Ende Oktober 1894 im öffentlichen Offertwege verpachtet

Dieser Meierhof ist circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz der Lemberg Czernowitz Jassyer Eisenbahn entfernt gelegen

Pachtoff rte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uibrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 5 Juni 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. im Baren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 8 Mai 1882.

Z. 7801 (3383 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionssache des Selig Lauterbach pto. 7500 fl. ö. W. S. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Meschulim Goldberg laut dom. Zagrody miejskie T. III p. 408 n. 1 h. gehörigen, einen besonderen Tabularkörper bildenden Realitätsantheile sub CN 168 et 171 sammt dem Fronthause CN. 171 und dem Offizinsgebäude CN. 330 bewilligt und daß zur Vornahme dieser Feilbiethung die in der Executionssache des Alexander Schorr gegen Meschulim Goldberg pto. 3000 fl. ö. W SNG. mit dem Bescheide vom 31 März 1882 Zl. 6849 auf den 5 Juni, 17 Juli und 21 August bestimmten Terminen zu Gunsten des Selig Lauterbach ausgedehnt worden sind.

Drohobycz, am 28 April 1882.

L. 6650 (3394 1—3)

Celem wydobycia kwoty 486 zł. 66 ct. i 10 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 maja, dnia 14 czerwca i dnia 28 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod nr. 32 w Siennej położonej, wykazem hipotecznym l. 51 objętej, masy spadkowej ś. p. Józefa Barłeczki własnością będącej, na 800 zł. oszacowanej. Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł., wadyum wynosi 80 zł. Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Żywiec dnia 28 marca 1882.

L. 856. (3392 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Stelzera w kwocie 14 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 18 w Dobczy w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Seńka Siurkały i Michała Wygonnego własnej, w dniu 15 czerwca, w dniu 20 lipca i w dniu 24 sierpnia 1882 zawsze o 9 godzinie rano w zabudowaniu sąd wem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 602 zł. wypr wadzona, zakład wynosi 60 zł. 20 ct. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności przejrzane mogą być w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 9 marca 1882.

L. 9810. (3401 1—3)

C. k, sąd powiat wy w Limanowy podaje do publi znej wiadomości, że celem zaspokoj nia resztującej sumy 47 zł. 35 ct. na na rzecz Mojżesza Berla Steinbacha odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 159/6 wedle ks. gł. Przyszowa l. w h. 150 dłużnika Józefa Perełkiewicza własnej, na 505 zł oszacowanej. w trzech terminach a to dnia 22 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej. Cenę wywołania stanowi kwota 505 zł. Wadyum 51 zł. Inne warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adw. dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 10 stycznia 1882

L. 6293. (3407 1—3)

Celem wydobycia kwoty 3 zł z pn. Maryanny Miklasińskiej od masy leżącej po ś. p. Maryannie Pawełek odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 maja, dnia 14 czerwca i dnia 28 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod n. k. 367 w Żywcu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, własnością masy leżącej ś. p. Maryanny Pawełek będącej, na 258 zł. oszacowanej, cenę wywołania stanowi kwota 258 zł., wadyum wynosi 26 zł. Protokół zajęcia i oszacowania oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Żywiec dnia 29 marca 1882.

L. 1495. (3381 1—3)

W dniach 1 czerwca, 6 lipca i 8 sierpnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 19 sub. rep 38 w Demidowie położonej, dłużnika Andrusia Kasków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie 12 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 104 zł. 92 ct. a. w. z pn., każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na piewszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 500 zł. Wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 31 marca 1882.

L. 544 (3388 1—3)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie przedsięweźmie na dniu 1 czerwca, 4 lipca i 1 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w sądowem zabudowaniu publiczną sprzedaż realności pod l k. 60 w Białobożnicy Oleksy Seńków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Stefana Stawniczego pto 14 zł. 80 ct z pn.

Cena szacunkowa wynosi 380 zł., zadatek 38 zł. Akt zastawnego opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd registraturze przejrzeć można.

C k Sąd powiatowy.

Czortków dnia 11 lutego 1882.

L. 500. (3402 1—3)

C k sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości w sumie 145 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 czerwca, dnia 6 lipca i dnia 8 sierpnia 1882 zawsze o 10 godz. rano sprzedaż realności pod n. k. 185 w Gaci, Mateusza Szpaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jana Kojdra.

Cenę wywołania stanowi kwota 2400 zł., wadyum 240 zł.

O czem się strony do własnych rak, niewiadomych wierzycieli przez kuratora dra adwokata Gottlieba zawiadmia.

Przeworsk dnia 31 stycznia 1882.

L. 949. (2949 1—3)

W dniach 7 czerwca 1882 i 7 lipca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 184 w Medenicach starostwie drohobyckiem, ciało hipoteczne stanowiącej, Jakóba Finka i Herscha Sternbacha własnej, na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera pto 200 złr. z pn.

Cena wywołania 735 złr.

Wadyum 73 złr. 50 cnt.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin na 10 sierpnia 1882 godzinę 10 rano w sądzie. Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Finka Karol Schmidt a niewiadomych wierzycieli Jan Krużlewski z Medenic.

Medenice dnia 22 lutego 1882.

L. 3596. (2947 1—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia pretensyi Salomona Finka 390 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności n k. 36 w Grybowie l w. h 103 objętej, dłużnika Schachmego i Estery Gottlobów własnej w trzech terminach jako to: 14 czerwca 1882, 12 lipca 1882, 23 sierpnia 1882, kazdą razą o 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 838 złr. 70 ct. a. w.

Wadyum 84 zlr. a. w.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów 14 grudnia 1881.

L. 2079. (3382 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwotach 2000 złr. i 171 złr. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l.k 4 w Czartoryi położonej, dłużnika Asafata Czopaka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szymona Kutowskiego dnia 20 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie wspomniona realność także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 3474 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 347 złr. 40 ct w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jako też wszystkich innych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli lub którymby uchwała licytację dozwalająca z jakiej kolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie p. Teodora Gabryelskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 4 maja 1882.

Ч. 5033. (3364 1—3)

Ц. к. м. д. сꙋдъ повѣтовый въ Коломыѣ розписꙋетъ лицитацїю реальности Дмитра Ковальчꙋка Остафѣꙗ пôдъ ч к. 148 въ Пꙗдикахъ на заспокоенїе претенсїй общества ролничо кредытового въ квотѣ 194 зар. въ 3 терминахъ т: е: днꙗ 16го червнꙗ, 21го липцꙗ и 25го серпнꙗ 1882, кождого разꙋ о 10 часѣ передъ полꙋднемъ пôдъ слѣдꙋющими оусловѣꙗми.

1. Реальнôсть таꙗ на первихъ двохъ терминахъ тылько висше или за цѣнꙋ выкличнꙋ на третôмъ терминѣ также и низше той цѣны спроданою зôстане.

2. Цѣна выклична выноситъ 400 зар. а. в.

3. Вадѣꙋмъ 40 зар. в. а.

Прочїй оусловѣꙗ лицитацїй ꙗкоже актъ оцѣненїꙗ можна въ здѣшной сꙋдовой регистратꙋрѣ перегꙗнꙋти.

О тôмъ завѣдомлꙗютъ сꙗ обѣ стороны и всѣхъ прочыхъ вѣрителей ипотекарнихъ и тихъ, которїйбы по дни 13го мартꙗ 1881 до книги грꙋнтовой реченой реальности войшлы або которимби зъ ꙗкихъ нибꙋдь причинъ оухвала сꙋдова лицитацїю дозволꙗющаꙗ дорꙋченою бꙋти не могла, черезъ оустановленого кꙋратора адвоката Дра Дембицкого.

Коломыꙗ, 3го Цвѣтнꙗ 1882.

L. 2172. (3208 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajku oznajmia, że dnia: 20 czerwca 1882, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 633 w Leżajsku położonej na 1100 zł. oszacowanej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ignacemu Rzuzidło o 407 zł. 90 ct.

Zakład 110 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia. Leżajsk, 8 marca 1882.

L. 8241. (2948 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 4 maja, 16 czerwca i na dniu 14 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 266 w Starych Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Fedora Kowaluka i na 70 zł. a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Koźmy Kowaluka w kwocie 20 zł. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową, lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 7 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 28 grudnia 1881.

L. 20291. (2970 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mayera Storch z Laskiej Woli w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje c. k. powiatowy sąd miejsko delegowany egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 124 w Szechyniach położonej, dłużnika Dmytra Sieniakiewicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 26 maja, w dniu 30 czerwca i w dniu 21 lipca 1882 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 184 zł. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 10 procent wartości szacunkowej. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 29 stycznia 1882.

L. 3894. (3356 2—3)

Dnia 19 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie obwodowym w Tarnowie dobrowolna licytacya prawa dzierżawy folwarku Podzamcze w Rzemieniu w powiecie Mieleckim położonego do małoletnich dzieci Zdzisława Bogusza należącego.

Czas dzierżawy oznacza się na lat 10 począwszy od 1 lipca 1883.

Roczny czynsz ustanowiony jest jako najniższy na 3572 zł rocznie. Obszar gruntów wynosi 375 morgów 1577 sążni, w których łąk 194 morgów 162 sążni się mieści.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

W Tarnowie dnia 20 kwietnia 1882.

L. 911. (3368 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 12 czerwca, 26 czerwca i 10 lipca 1882 o godzinie 11 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa realności w Rawie pod l. d. 101 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 370 zł. a. w. ocenionej należącej do spadkobierców ś. p. Józefa Bartłomowicza w celu wydobycia pretensyi Jakóba Schatzkiera w kwocie 125 zł. i 112 zł. a. w. z pn. Warunki licytacyjne i akt zastawnego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze a pod względem zaległych podatków odsela się chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 8 kwietnia 1882.

L. 6957. (3367 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kaspra Kąkola 13 zł. 67 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 209 w Milówce do dłużnika Józefa Tyca należąca w trzech terminach 5 czerwca, 5 lipca i 10 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł.

Milówka dnia 31 stycznia 1882.

L. 408. (3365 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 31 w Niedobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stanisława i Jadwigi Matychów własnej, na rzecz Leiby Finkelsteina o 137 zł. 50 ct. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1020 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 102 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Rzeszów dnia 5 kwietnia 1882.

L. 7720. (3371 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Błażowy pod n. 433/204 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Franciszka i Maryanny Turków własnej, w dniu 26 czerwca 1882 jako czwartym terminie o 9 godz. rano.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 30 marca 1882.

L. 508. (3114 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Fąferka w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 3 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod n. k. 98 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, solidarnego dłużnika Macieja Kulawiaka własnej.

Cena wywołania wynosi 760 zł., wadyum 76 zł. Na wypadek sprzedaży powyższej połowy realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 2 października 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywa się pod rygorem, że gdyby nie stanęli, domniemanie będzie, że nie żądają zaspokojenia z ceny kupna.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Leon Loria w Wadowicach.

Andrychów dnia 10 lutego 1882.

L. 1317. (3202 2—3)

W dniu 22 czerwca, w dniu 2 sierpnia i w dniu 6 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż 2/3 części ogródka pod l. k. 130 parc. nr. 106 i 107 i 1/3 części ogródka pod l. k 131 nr. parc. 105 raz z domem drewnianym i szpichlerzem na tej części ogródka stojącemi w Brzozowie położonych, w księdze ingr. tom. IX pag. 814 poz. 291 jako własność Samuela i Breindli Reichów wpisanych, w sprawie Naftalego Liebera przeciw tymże o 200 zł. i 100 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. W razie nie sprzedania realności na powyższych trzech terminach za cenę wywołania lub wyżej wyznaczony termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień. Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 11 marca 1882.

Z. 6761 (3351 3—3)

Zur Wiederverpachtung des Bezugsrechtes der Fleischverzehrungssteuer im Pachtbezirke Tyśmienice bestehend aus den 17 Ortschaften: Tyśmienice, Bratkowce, Czarnołożce, Klubowce mit Taborzyska, Lackie, Markowce, Miłowania, Odaje, Olszanica, Ostrynia, Różniów, Chomiakówka, Pachonia, Podpieczary, Przeniczniki und Słoboda wird auf Gefahr und Kosten des kontraktbrüchigen Pächters Isaak Udelsmann für die Zeit vom Tage der Uibernahme des gedachten Pachtobjektes bis Ende Dezember 1883 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion am 23ten Mai 1882 von 10 Uhr Vormittag bis 2 Uhr Nachmittag die öffentliche Relizitation abgehalten werden. Als Ausrufspreis wird der gegenwärtige jährliche Pachtschilling von 3065 fl. 12 kr. ö. W. angenommen.

An Vadium sind 10% des Ausrufspreises pr. 307 fl ö. W. zu Händen der Lizitations-Kommission zu erlegen.

Es werden auch schriftliche Offerte angenommen. Dieselbe müssen jedoch mit dem Stempel von 50 kr. versehen, mit dem vorgeschriebenen Vadium versehen sein, den offerirten Pachtschilling in Ziffern und Buchstaben deutlich enthalten, mit dem Vor- und Zuname des Offerenten unter Angabe des Wohnortes eigenhändig unterfertigt sein, und im Falle, als das Offert von zwei oder mehreren Personen gemacht wird, die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß die Offerenten solidarisch die genaue Erfüllung aller Pachtbedingnisse übernehmen. Endlich muß das Offert die weitere Erklärung enthalten, daß der Offerent die Pachtbedingnisse genau kenne und sich denselben unbedingt unterwerfe.

Die schriftlichen Offerten müssen bis längstens 23ten Mai 1882 10 Uhr Vormittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Stanislau überreicht werden und werden nach Beendigung der mündlichen Lizitation eröffnet und bekannt werden. Die übrigen Pachtbedingnisse können bei der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Stanislau in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau, am 4ten Mai 1882.

L 19828. (3346 3—3)

W edykcie tut. z dnia 15 kwietnia 1882 l. 13598 ogłoszonym w numerach 100, 101 i 102 Gazety Lwowskiej wydrukowano mylnie „Ludwiki hrb. Zabilskiej i Józefata hrb. Zabielskiego" zamiast „Ludwiki hr. Zabielskiej i Józefa hrb. Zabielskiego" co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 8 maja 1882.

L. 9313. (3330 3—3)

C k sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Wienera i Elkę z Wienerów Grünfeld, że uchwałą tz. z dnia 7 stycznia 1882 l. 31722 dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności l. 266 dz. VIII ich współwłasność stanowiącej, orzeczeniem Magistratu krakowskiego z dnia 6 marca 1872 l. 2128 za pustkę uznanej, na zasadzie rozporz. min. z dnia 2 września 1856 l. 146 D. p. p i celem zaspokojenia kosztów Magistratu krakowskiego w kwocie 10 zł. 25 ct., 24 zł., 12 zł., 12 zł., 51 zł. 86 ct. w dniach 22 maja i 26 czerwca 1882 o godzinie 9 rano odbyć się mająca.

Gdy miejsce pobytu egzekutów nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dra Eibenschütza z substytucyą adwokata dra Wechslera kuratorem nieobecnych ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem egzekutom, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 5 maja 1882.

L 2335. (3328 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masom Leonarda i Maryi Elżbiety Mattern, tudzież Janowi Jakóbowi i Karolinie Mattern w kwocie 392 zł. a. w. na dniu 16 czerwca 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Stebniku położonej, o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 800 zł. a zakładem 80 zł. za jakąkolwiek cenę i poniżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 13 kwietnia 1882.

L 2336. (3329 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Wasylowi Szczerowi w kwocie 326 zł. 32 ct. z pn. w dniu 16 czerwca 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Smolnicy położonej o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 800 zł., a zakładem 80 zł. nawet poniżej ceny szacunkowej i to za jakąkolwiek bądź cenę będzie przeprowadzoną.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 13 kwietnia 1882.

L 4069 (3338 3—3)

Dnia 16 maja, tudzież dnia 30 maja i dnia 5 czerwca 1882, zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność na 800 zł. a. w. ocenioną w Rawie pod l. 9 i 10 położona, ciała tabularnego niestanowiąca własna Łukasza Bilika w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnienia pretensyi Zakładu ogólnego rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 388 zł.

Zakład wynosi 80 zł. a. w. Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków zaciągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana Pawła Górkę kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 18 stycznia 1882.

L. 3228. (3336 3—3)

C. k. Kałuski powiatowy sąd oznajmia, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Pawe przeciw Bogdanowi Pawliszyn o 115 zł. w. a. z pn. sprzedanem zostanie w tutejszo-sądowem zabudowaniu gospodarstwo pod n. k. 3 w Kopankach położone, ciała tabularnego niestanowiące, na 192 zł. a. w. oszacowane, dnia 22 maja, 21 czerwca i dnia 21 lipca 1882 o 9 godzinie rano, w pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, w trzecim także i niżej tejże. Zakład wynosi 20 zł. a. w. Resztę warunków można przejrzeć w archiwum tusądowem.

Kałusz dnia 31 grudnia 1881.

L. 4559. (3304 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernharda Schönfeld prawonabywcy Hnata Komarnickiego przeciw Ludwikowi Matkowskiemu w ilości 25 zł., 25 zł., 25 zł., 25 zł. a. w. z pn. realność włościańska dłużnika pod n. k. 134 w Porchowie, składająca się z obejścia wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, tudzież z ogrodu i 15 morgów pola a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach t. j. na dniu 7 czerwca, 7 lipca i 4 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1425 zł. a. w., a 10 procent wadyum 142 zł. 50 ct. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akta opisania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty dnia 29 stycznia 1882.

L. 1211. (3206 3—3)

Dnia 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 131 w Lutowiskach i połowy realności pod n. k. 72/70 w Skorodnem położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Leiby Hersza Tucha własnych w sprawie Ruchli Margulies przeciw Leibie Herszowi Tachowi o 500 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności pod l. k. 131 w Lutowiskach położonej wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł., zaś cena wywołania co do połowy realności pod l. k. 72/70 w Skorodnem położonej wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także i niżej takowej będą sprzedane. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 21 kwietnia 1882.

L. 4385. (3303 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Fedków w ilości 84 zł. 24 ct. a. w. z pn. realność pod n. k. 130 R. N. 38 w Sokołowie, składająca się z chałupy tudzież z ogrodu i trzech kawałków pola łącznego obszaru dwa morgi 482 kwadr sąż. a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach t. j. na dniu 7 czerwca 7 lipca i 4 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, pod warunkami ts. edyktem z dnia 13 lipca 1881 l. 2361 w dziennikach urzędowych" Gazety lwowskiej" n. 210, 211, 212 z tego samego roku i przez plakaty już ogłoszonemi przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 150 zł., a wadyum 15 zł. a. w. Akt opisania i ocenienia może w registraturze sądowej być przejrzany.

Potok złoty, dnia 17 stycznia 1882.

L. 289. (3318 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Tekli Wowk przeciw Kazimierzowi Myszczyszyn pto 10 zł. a. w. z przyn chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż do przymusowej sprzedaży niwy „Zahrabyna" w obszarze 1 m 1428 kwadr. sąż. do realności l. k. 131 w Kuropatnikach należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej w budynku sądowym na dniu 1 czerwca, 5 lipca i 9 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbyć się mające termina naznaczył.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej niwy w kwocie 80 zł. wyprowadzona, poniżej której niwa ta dopiero przy ostatnim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8 zł. w gotówce. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży leżą w registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo nadzastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została, na ręce kuratora dra H. Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 27 stycznia 1882.

L. 8971. (3277 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia 12 rat po 37 zł. 50 ct. zpn. i reszty niespłaconego kapitału 19 zł. 27 ct. przeprowadzi przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 10 w Gawłowie nowym położonego, wedle wykazu hipot l. 101 z dwóch ciał składającego się, z których pierwsze Jana Szwenka a drugie w jednej połowie Szczepana Golińskiego a w drugiej połowie Doroty Golińskiej stanowi, w drodze publicznej licytacyi, która w dniach 19 czerwca i 24 lipca 1882, a to każdego ciała z osobna o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. i 400 zł., a zakład 200 i 40 zł. a. w. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 14 marca 1882.

L. 291. (3232 3—3)

Dnia: 15 czerwca, 6 lipca i 3 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godz. rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż domu drewnianego bez numeru wraz z placem w Makowie położonego a Franciszka Wenigera własnego na 240 zł. ocenionego w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Stanera 75 zł. w. a z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 10 marca 1882.

Konkursa.

L. 22603. (3342 3—3)

W celu nadania z początkiem roku szkolnego 1882/3 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc sobie życzy umieścić w tej akademii syna, lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 maja 1882 dołączając do podania co następuje:

1) Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2) Świadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmiej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych).

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4) Świadectwo o stanie majątkowym wydane przez miejscowego duszpasterza, a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i ck. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5) Deklaracyę podającego, że wrazie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na obeczne wydatki corocznie po 200 zł. wa.

Program akademi i oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akamimii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1882/3 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 9 maja 1882.

L. 3362. (3355 2—3)

Celem obsadzenia posady zastępcy c k, Prokuratoryi państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Tuchowie z roczną remuneracyą w ilości 200 zł. a. w. płatną w ratach miesięcznych, rozpisuje się niniejszem konkurs i wzywa się kandydatów, aby swoje podania, do których świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia załączyć należy, w przeciągu 14 dni do c. k. Prokuratoryi państwa w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Prokuratoryi państwa

Tarnów dnia 11 maja 1882.

Księgi gruntowe.

L. 90. (3389)

Komisya hipoteczna przy Sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jasionka z miejscowościami Banica i Krywa z dniem 19 maja 1882 rozpoczyna

Bliższe szczegóły co do tych dochodzeń zawiera ją ogłoszenia udzielone urzędom gminnym do rozpoczszechnienia.

Gorlice 11 maja 1882.

L. 183. (3406)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ogłasza, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastr. Zembrzyce złożone są do przejrzenia w c. k. urzędzie hipotecznym tegoż sądu.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 20 maja 1882

C. k. Sąd delegowany miejski.

Wadowice dnia 6 maja 1882.

L. 6611. (3386)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hanusowce z miejscowością Jastrzębiec do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania mogą być wnoszone do 25 maja 1882, w którym dniu w razie zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stanisławów dnia 10 maja 1882.

L. 3192. (3390)

Komisya hipoteczna w Łańcucie zawiadamia, że arkusze posiadania, oraz inne akty odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Korniaktów w tutejszym Sądzie złożone do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione w ck. sądzie powiatowym w Łańcucie 21 maja 1882 gdzie na zgłoszone zarzuty dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Łańcut 9 maja 1882.

L. 7419. (3007 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 28 grudnia 1880 l. 33375 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych.

1. Krotoszyn
2. Zagórze
3. Milatycze
4. Kuchajów
5. Wołków
6. Czerepin
7. Tolczów
8. Żyrawka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach.
9. Majdan
10. Biesiady w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
11. Ostrów
12. Głuchów
13. Myców
14. Wyżłów (ciała tabularne 13 i 14 położone w gminie katastr. Myców.) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
15. Krupiec
16. Kadłubiska w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie.
17. Przedrzymichy część Dom. 22 pag. 385
18. Przedrzymichy część Dom. 116 pag. 81 przyległość do dóbr Błyszczywód
19. Przedrzymichy część Dom. 429 pag. 352 (ciała tabularne 17, 18, 19 położone w gminie katastralnej Przedrzymichy)
20. Żelec vel Żełdec
21. Nahorce
22. Kłodno wielkie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kulikowie.
23. Staresioło w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie.
24. Bełzec z miejscowością Brzezina
25. Bełzec część (ciała tabularne 24, 25 położone w gminie katastralnej Bełzec z miejscowością Brzezina) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rawie.
26. Czeremchów część I „Potoczyzna"
27. dtto „ II „Skarbkowczyzna"
28. dtto „ III „Zarszczyzna"
29. dtto „ IV „Chlebowskich" (ciała tabularne 26, 27, 28, 29 położone w gminie katastr. Czeremchów) w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Kołomyi
30. Potoczyska
31. Siemakowce nad Dniestrem
32. Bilka przyległość do Siemakowiec (ciała tabularne 31, 32 położone w gminie katastr. Siemakowce nad Dniestrem z przysiółkiem Bilka)
33. Jasienów polny w okręgu c. k. sądu powiatowogo w Horodence.
34. Utopy część I
35. Utopy część II (ciała tabularne 34, 35 położone w gminie katastr. Utopory)
36. Prokurawa
37. Mykietyńce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kossowie.
38. Wołczkowce
39. Łubkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Śniatynie.
40. Borszczów I część
41. dtto II część (ciała tabularne 40, 41 położone w gminie katastr. Borszczów) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie.
42. Kunkowce
43. Trojczyce
44. Drohojów
45. Prałkowce
46. Babice
47. Jurydyka część dóbr Babice (ciała tabularne 46, 47 położone w gminie katastr. Babice)
48. Ruszelczyce dolne (ciała tabularne 48, 49 położone w gminie katastralnej Ruszelczyce) w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Przemyślu.
50. Rączyna
51. Rzeplin w okręgu c. k sądu powiatowego w Jarosławiu.
52. Tytowa czyli Lacka Wola
53. Józefówka folwark z dóbr Tytowa czyli Lacka wola
54. Kowalskie folwark z dóbr Tytowa czyli Łacka wola
55. Rzonka wielka z folwarku Kowalskie wydzielona
56. Rzonka mała z folwarku Kowalskie wydzielona (ciała tabuiarne 52, 53, 54, 55, 56 położone w gminie katastralnej Lacka wola) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mościskach.
57. Sólca vel Solka
58. Podmojsce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach.
59. Bykowce
60. Lalin część przyległość do Pakuszówki
61. Lalin część (ciała tabularne 60, 61 położone w gminie katastr. Lalin)
62. Zastawie czyli Zastaw w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
63. Orelec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku.
64. Hoszów w okręgu c. k. sądu po wiatowego w Ustrzykach.
65. Bonarówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie.
66. Szołomienice czyli Szołomińce
67. Chyrów
68. Fulsztyn czyli Felsztyn
69. Wolcza dolna w okręgu c. k. sądu powiatowego w Starejsoli.
70. Część dóbr Dzieduszyce małe (połowa) Dom. 9 pag. 381.
71. Dzieduszyce małe część Dom 42 pag. 131 (ciała tabularne 70, 71 położone w gminie katast. Dzieduszyce małe), w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Stryju.
72. Demenka leśna, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie.
73. Jamnica, w okręgu c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Stanisławowie.
74. Niewoczyn w okręgu c. k Sądu powiatowego w Bohorodczanach.
75. Ossowce
76. Kujdanów
77. Bobulińce, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Buczaczu.
78. Delejów
79. Temeczowce, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Haliczu.
80. Chomiaszówka
81. Czarnołożce, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy
82. Seredyńce
83. Worobijówka
84. Kokutkowce
85. Ditkowce, w okręgu c. k. Sądu powiatowego miej. del w Tarnopolu.
86. Łuka wielka
87. Nastasów
88. Koniuchy (wydzielona z Nastasowa, ciała tabularne 87, 88 położone w gminie Nastasów) w okręgu c k. sądu powiatowego w Mikulińcach.
89. Trupczyn
90. Okopy z miejscowością Koraczówka
91. Urząd cłowy i zakład kontumacyjny w Okopach (ciała tabularue 89, 90 położone w gminie katast. Okopy z miejscowością Kozaczówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mielnicy)
92. Słobudka czyli Słoboda- konkolnicka
93. Poźwierz
94. Słoboda (ciała tabularne 93, 94, położone w gminie katast. Poźwierz z miejscowością Słoboda w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie

II Dla posiadłości podlegających sądownictwu w gminie katastralnej.

1. Krotoszyn
2. Zagórze
3. Milatycze
4. Podziemno
5. Kuchajów
6. Wołków
7. Czerepin
8. Tołszczów czyli Tołczów
9. Zyzawka, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach
10. Majdan
11. Biesiady, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
12. Ostrów
13. Głuchów
14. Myców z Wyżłowem, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
15. Krupiec
16. Kadłubiska, podlegający h c. k. sądowi powiatowemu w Cieszanowie.
17. Przedrzymychy
18. Żeldec z miejscowością Teodorshof, Krasiczyn i Henrykówka
19. Naborce
20. Kłodno wielkie, podlegających c k. sądowi powiatowemu w Kulikowie.
21. Staresioło, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
22. Bełzec z miejscowością Brzezina podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rawie.
23. Czeremchów, podlegający c. k. sądowi powiatowemu miej. del. w Kołomyi.
24. Potoczyska
25. Siemakowce nad Dniestrem z przysiółkiem Bilka, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Horodence.
26. Utoropy
27. Prokurawa
28. Mykietyńce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kosowie.
29. Wołczkowce
30. Łubkowce
31. Widynów, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Śniatynie.
32. Borszczów podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
33. Kunkowce
34. Trojczyce
35. Drohojów
36. Prałkowce
37. Babice
38. Ruszelczyce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. w Przemyślu.
39. Rączyna
40. Rzeplin
41. Wola rzeplińska, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
42. Lacka wola, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Mościskach.
43. Sólca
44. Podmojsce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
45. Bykowce
46. Lalin
47. Zastawie, czyli Zasław, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku
48. Orelec, podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Lisku.
49. Hoszów, podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Ustrzykach.
50. Bonarówka, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Krośnie.
51. Szołomienice, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
52. Chyrow
53. Fulsztyn
54. Wolcza dolna, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Starejsoli.
55. Dzieduszyce małe, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Stryju.
56. Demenka leśna, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
57. Jamnica, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie.
58. Niewoczyn, podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
59. Ossowce
60. Kujdanów
61. Babulince, podlegających c k. sądowi powiatowamu w Buczaczu.
62. Delejów
63. Temerowce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Haliczu.
64. Chomiakówka
65. Czarnołóżce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
66. Seredyńce
67. Worobijówka
68. Kokutkowce
69. Ditkowce, podlegających c. k. sądowi powiatowemu miejs. del. w Tarnopolu.
70. Sadzawki
71. Wolica z Kręciłowem, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
72. Łuka wielka
73. Nastasów, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikulińcach.
74. Sieniawa, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zbarażu.
75. Okopy z Kozaczówką
76. Trubczyn
77. Paniowce zielone, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mielnicy.
78. Stare Brody z miejscow. Nowiczyzna, Suchodoły z miejscow. Gaje suchodolskie, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach.
80. Czechy, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku.
81. Berteczów. podlegających sądowi powiatowemu w Brbree.
82. Ruździany
83. Słoboda kąkolnicka
84. Poźwierz z miejscow. Słoboda, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bursztynie i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 marca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. 6 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 grudnia 1882 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1 do 25 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, a po I. od 26 do 94 do przynależnych c. k. sądów obwodowych, zaś co do posiadłości pod II. po szczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 28 marca 1882

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2323. (3335 1—3)

Po zmarłym dnia 22 kwietnia 1880 w Gosprzydowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jakóbie Opoce przychodzi do spadku Wawrzeniec Opoka.

Ponieważ miejsce pobytu Wawrzeńca Opoki jest niewiadomem, wzywa go c k. sąd powiatowy, aby się w przeciągu roku do spadku oświadczył, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Stawiarzem przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 16 marca 1882.

L. 13283. (2976 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 12 kwietnia 1878 zmarła w Jarosławiu bez pozostawienia ostatniej woli rozpożądzenia Golda 1go Reichenstein 2 v Glük, a gdy sądowi miejsce pobytu konkurującego do tego spadku Mandela Glük nie jest wiadome przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej oznaczonego liczyć się mającego do sądu zgłosił się i oświadczenie po spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się do spadku spadkobiercami i z ustanowionym dla tegoż kuratorem przeprowadzony zostanie.

Jarosław 18 grudnia 1881.

L. 590. (3363 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej 17go lipca 1882 o godzinie 9 z rana rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, zastępcami zaś przewodniczącego, radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Pawła Simonowicza, Henryka Alschera i Edwarda Schaeffera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 8 maja 1882.

L. 377. (3088 2—3)

Wojniłowski sąd powiatowy wiadomo czyni, że dnia 9 sierpnia 1831 umarł w Cniłowej Hryń Grabarski vel. Blindiuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku tego powołanym jest też przeź głowę syna Jana Grabarskiego i wnuki Jawdochi Soleckiej prawnuk spadkodawcy Iwan Solecki.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Soleckiego sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż, aby wprzeciągu jednego roku od daty tego edyktu rachując, w tutejszym sądzie się zgłosił, i oświadczenie do powyższego spadku tempewniej wniósł, ile że w przeciwnym razie spadek niniejszy z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym doń kuratorem przeprowadzonym będzie.

Wojniłów 11 lutego 1882.

L. 2963 (3036)

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 11 lutego 18 2 l. 968 dnia 7go kwietnia 1882 w rejestrze handlowym II. dla firm spółkowych ks. l. stro. 89.90 u 37 rozwiązanie i zagaśnięcie zarejestrowanej firmy spółkowej „K. k. Landesbefugte Maschinen Papierfabrik in Sassów — Pobocz, Weizer i Holzer„ z powodu wystąpienia spólnika Dr. Adolfa Holzera, zaś w rejestrze handlowym I dla firm jednostkowych Ks. 1 stro. 109, 110 n, 108 firmę. „Sigmund Weiser“ z dzierzycielem tegoż imienia i nazwiska dla maszynowej fabryki papieru w Sassowie— Poboczu i z udzieloną Zuzannie Weiser prokurą wpisano.

Złoczów, dnia 20 kwietnia 1882.

L. 4622. (3380)

Marya Franciszka 2ga imion Majer rodem z Wadenburgu powiatu Friedeberg w Prusach lat 24 licząca, katolic ka popełniwszy w Krakowie z początkiem lutego b. r. zbrodnię kradzieży rozmaitych sukien damskich i dwóch poduszek w wartości przeszło 75 zł. w. a. na szkodę Rogowskiej, obywatelki z Królestwa polskiego, chwilowo w Krakowie zamieszkałej, zbiegła z Krakowa.

Przeciw Maryi Franciszce Majer o powyższą zbrodnię śledztwo wstępne w tutejszym sądzie wytoczonem zostało.

Wzywa się zatem wszystkie sądy i władze bezpieczeństwa, aby za takową śledziły, a w razie przydybania do tutejszego sądu ją odstawiły. C. k. sąd krajowy karny

Kraków, dnia 28go kwietnia 1882.

L. 4044. (3033)

C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dn. 13 kwietnia 1882 wpisano do rejestru handlowego dla firm spółkowych dla stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu zarejestrowanego z nieograniczoną poręką otworzonego, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dnia 5 lutego 1882 odbytem, w miejsce ustępujących członków dyrekcyi a to w miejsce Józefa Zalewskiego jako dyrektora, ks. Jan Szczepek. proboszcz obrz. łać. w Krakowcu, w miejsce ks. Alfonsa Koreywy jako zastępcy dyrektora, ks. Mikołaj Nazarewicz gr. kat. proboszcz w Sarnach, w miejsce zmarłego Jana Eplera jako zastępcy kontrolora, Antoni Lerch właściciel realności w Krakowcu,w miejsce Józefa Władysława Łobosa jako kasyera Wojciech Ksawery Komorowski aptekarz w Krakowcu, a w miejsce Jana Derdalewicza jako zastępcy Kasyera Jan Bolenbach właściciel gruntowy w Rehbergu zostali wybrani. Przemyśl 19 kwietnia 1882.

Z c. k. sądu obwodowego.

L. 3748. (2969 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Mikulskiego, że celem doręczenia uchwały z dnia 5go listopada 1881 l. 11465 przyjmującej do wiadomości sądu, przedłożenie przez Dra Piotra Forysta egzekutora testamentu ś. p. Zofii z hr Przeremskich hr. Załuskiej kwitu z daty Jasienica 19 sierpnia 1881 na kwotę 72 zł. w. a. jako legat wypłaconą, ustanawia się dla Kazimierza Mikulskiego kuratora ad actum w osobie adw. Dra Stojałowskiego z substytucyą adw. Dra Gałeckiego, któremu się zarazem powyższa i niniejsza uchwała doręcza.

W Tarnowie, dnia 23 marca 1882.

L. 2782. (2967 1—3)

Samborski sąd obwodowy uwiadamia Antoniego Herold nieznanego z miejsca pobytu, że Anna Lanzendörfer (prawonabywczyni Franciszka Herold) wniosła przeciw niemu dnia 8 marca 1882 podanie do l. 2782 pto 300 zł. o egzekucyjne opisanie realności pozwanego Antoniego Herold pod l. k. 171 w Dulibach ciała tabularnego niestanowiącej i sekwestracyą dochodów rzeczonej realności, i że temuż pozwanemu postanowiono kuratorem ad actum pana Dra Fiternik w Samborze, zaś tegoż zastępcą pana Dra Baczyńskiego w Stryju zamieszkałego.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też sądowi wskazał innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Sambor, 14 marca 1882

L. 2682. (2952 1—3)

C. k sąd powiatowy Sokalski czyni wiadomo, iż dnia 26 lipca 1878 zmarł Stanisław Berezowski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jako kodycyl uznanego, po którym wdrożone zostało postępowanie spadkowe na podstawie ustanowionego porządku dziedziczenia.

Po między innymi powołany jest do objęcia spadku Jędrzej Berezowski, którego z powodu, iż jego miejsce pobytu nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku zgłosił się do sądu tutejszego i wniósł oświadczenie do przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe byłoby przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Teofilem Lib. dla niego ustanowionym.

Sokal, dnia 16 marca 1882.

L 4708. (3044)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy firm pojedynczych firmę: Amalia Goldberg, przedsiębiorstwo browarne na Przewalisze w Białej pod Tarnopolem, którą to firmę sama zastępuje i podpisuje.

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1882.

L. 20917. (3143 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie, zawiadamia że dnia 5 listopada 1869 zmarł Jan Zorek czyli Wzorek w Wierzchosławicach bez postanowienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejse pobytu spadkobiercy Jędrzeja Zorka czyli Wzorka nie jest znane, przeto wzywa się go, by się w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie zgłosił, i deklaracyę wniósł gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Błażejem Wolskim przeprowadzone będzie.

Tarnów, dnia 22 marca 1881.

Ogłoszenia prywatne.

L. 158. (3379)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały walnego Zgromadzenia z d. 22 marca 1882 nadane zostanie jednorazowe stypendyum w kwocie 50 zł. w. a. uczniowi szkół średnich powiatu politycznego — **Nadwórniańsliego.**

Warunki do otrzymania tego stypendyum:

Do podania wnieść się mającego w przeciągu 4 tygodni od niniejszego ogłoszenia na ręce podpisanej dyrekcyi, dołaczyć należy:

a) metrykę chrztu, b) świadectwo przynależności do powiatu Nadwórniańskiego; c) świadectwo ubóstwa wydane przez dotyczący urząd parafialny i zatwierdzone przez Świetne c. k. Starostwo; d) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego 1882 wykazujące celujące postępy w naukach jak i moralne prowadzenie się kompetenta.

Z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego

„NADZIEJA“

Delatyn, d. 11 maja 1882.

Ks. J. Bochdan
Dyrektor.

A. T. Stańkowski.

L. 113. (3397 1—3)

W szkole krajowej średniej rolniczej

w Czernichowie

uczniowie kończący w roku bieżącym nauki z d. 1 lipca udać się muszą na jednoroczną praktykę do gospodarstw dobrze prowadzonych.

Ktoby sobie życzył użyć w swym majątku takiego praktykanta, raczy w jak najkrótszym czasie zgłosić się piśmiennie do dyrekcyi szkoły, przez **Kraków** — poczta — **Czernichów.**

L. 591. (3399)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia propinacyjnego prawa wyszynku, o ile takowe gminie miasta Wojnicza przysłuża na czas od 1 stycznia 1883 r. do końca grudnia 1885 r. odbędzie się w dniach 15 czerwca, 6 lipca i 20 lipca 1882 r. w tutejszym urzędzie miejskim publiczna licytacya za pomocą pisemnych lub też ustnych ofert.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 3500 zł. a wadyum w kwocie 350 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszej kasie miejskiej.

Od Zwierzchności gminnej król. wol. miasta **Wojnicza,** dnia 2 maja 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

Łyżki i widelce do sałaty

z bukszpanowego drzewa

para po 60 ct., 80 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.

Rządca lub ekonom

z dobremi świadectwami i rekomendacyami, poszukuje umieszczenia **od 1go lipca b. r.** ADRES: **J. A.** poste restante **Jarosław.** (3341 2—?)

W patologicznych wypadkach **braku regularności, w bladaczce,** niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (2293 15—?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane.— Także listownie.

Podziękowanie!

Dziękując Szan. **P. T.** Publiczności za doznane dotąd względy, upraszam i nadal o takowe zaręczając, że każdego z mych szan. odbiorców najzupełniej zadowolić potrafię nie podwyższając ceny.

Z głębokim szacunkiem

Izydor Wohl

właściciel składu herbaty

ulica Sykstuska Nr. 6 we Lwowie.

(3031 8—8)

Cztery medale zasługi za

Atrament czarny

kampeszowy

powszechnie uznany za najlepszy.

Flaszeczki po 10, 20, 30 i 50 ct. — w większych ilościach litr 50 ct. — oraz wszelkie inne atramenta i **farby do stempli** w różnych kolorach, flaszeczki po 15 ct

Czernidło glicerynowe

do wszelkiego rodzaju obuwia — niedość, że daje prześliczny, trwały połysk i przyjemną woń, lecz przedewszystkiem skórę miękczy i powiększa wytrwałość — Pudełko po 10, 20, 30, 50 ct., przy większych ilościach kilo po 50 cent. — wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego.

we **LWOWIE:** Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20. (2981 3—?)

Do sprzedania lub wydzierżawienia **majątki ziemskie** większych **i mniejszych obszarów,** przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Birkle, Lwów, Rynek l. 26.** I. piętro. BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 godziny wieczór. (2230 5-24)

Dyetaryusz

z wyrobionem pismem i praktyką sądową poszukuje posady w c. k. Sądach, u pp. notaryuszów i adwokatów i t. p. — **J. Ozimek,** post. rest. **Łańcut.** (3339 3—3)

Płótna

wyrobu krajowego

jakoteż

Obrusy, Serwety, ręczniki

itp. wyroby tkackie z Korczyny, Dębowca i Błażowej

Drelichy Andrychowskie,

Koronki z Pieniak,

Pończochy i skarpetki

z bawełny jumel i z fils d'Ecosse, wyrobu Heydenreicha, lepsze i tańsze od wyrobów saskich.

Skarpetki chyrowskie, gotowe, ściereczki, prześcieradła i maglowniki.

Meble pręcikowe

i różne wyroby koszykarskie szkoły koszykarskiej w Rudniku

Wyroby snycerskie

z ces. król. artystycznej szkoły w **Zakopanem.**

Obok powyższych, równie różne

TOWARY BŁAWATNE

poleca

Pierwszy skład wyrobów krajowych pod firmą

Bazar Markiewicza

we Lwowie, Plac Marjacki liczba 10.

(2660 5—?)

Nakładem A. Lesmana, Warszawa, Orla 2

tylko co opuściła prasę broszura pod tytułem:

Odpowiedź Jenerałowi Skobielewowi przez hr. Piotra Kutuzowa.

Cena kop. 50 — do nabycia we wszystkich księgarniach. (3239 3—3)

J. DREXLER & SYNOWIE

we Lwowie, plac kapitulny l. 2

polecają w świeżo otrzymanym zapasie, po cenach najumiarkowańszych

Płótna i bieliznę stołową

chusteczki do nosa. **Schirtingi** *Scholla,*

Dreliszki liberyjne

Satyny i kretony francuskie, najmodniejsze,

Bieliznę męzką, szkarpetki i pończochy.

POŚCIEL kompletną własnego wyrobu.

DYWANY prawdziwe angielskie

Kapy gobelinowe, pikowe i trykotowe.

KOCYKI. **Koce Grefenberskie,**

OXFORDY.

3103 4—4

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nic nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** buteleczek.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald** i profesora nadradcy sanitarnego i dyrektora kliniki **Dr. Józefa Spaeth.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić."

Lwów 31 marca 1882. **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p. kraj. ref. sanit.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

„Przysłane mi przez pana Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie trunki dla słabych i rekonwalescensów, mianowicie: Koniak, Malaga, Tokajskie i hiszpańskie wino, tudzież wina lecznicze t. j.: chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rzewieniowe, rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że pierwsze są bardzo dobre i prawdziwe, drugie sumiennie wyrobione. Spodziewam się więc po nich znakomitych usług i skutków.

Wiedeń dnia 24 marca 1882 r. Profesor **Spaeth** m. p.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą".

„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**

„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr 3

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

We LWOWIE utrzymują także na składzie apteki pp **Krzyżanowskiego i Piepesa.**

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(1677 20—?)

Uwiadomienie.

Następujące homeopatyczne dzieła Dr. A. Kaczkowskiego są do nabycia *we Lwowie* w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Richtera i Wilda, w aptece pana Mikolascha i u wydawcy; *w Krakowie* w księgarni p. Friedleina i w aptece p. Stockmara; *w Warszawie* w księgarni pp. Gebethnera & Wollfa i Orgelbranda; *w Petersburgu* w centralnej homeopatycznej aptece p. Fleminga..

1. Teoretyczna i praktyczna **„Nauka Homeopatyi"** dla lekarzy i światłej publiczności w 3 tomach, drugie wydanie, cena 8 zł. w. a.
2. **Poradnik dla matek** o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowląt i o leczeniu chorób dzieci cena 1.50.
3. **Broszurka** o leczeniu cholery azyatyckiej, cena 25 cnt.
4. **Broszurka** o dyecie homeopatycznej c. 15 ct.
5. **Broszurka** o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej, przeciw ospie owczej, przeciw wściekliźnie, cena 50 cnt.
6. **Broszurka** o stosownem użyciu łaźni parowej, cena 20 cnt.

(10 3—6)

Uwiadomienie.

Podpisany uwiadamia P. T. Publiczność, iż na zamówienie listowne i telegraficzne wysyła **powozy** kryte i pół kryte, za opłatą do stacyi kolejowej **w Tarnowie 18 zł.,** do stacyi kolejowej **Zagórz 6 zł.** Z uszanowaniem

Hersch Seiler

właściciel fiakrów w Zakładzie kąpielowym **w Iwoniczu.** (3390 1—2)

Wyszła z druku broszura

pod tytułem:

OGRODNICTWO LASOWE

czyli

NOWA KOPALNIA ZŁOTA.

TREŚĆ: Wstęp. — O chmielu leśnym. — O malinach. — O leszczyznie i jej orzechach. — O drzewach owocowych w lasach. — O grzybach. — O zakładaniu winnic w lasach. Dodatkowe uwagi.

Dziełko to, bardzo zajmujące, objętości 44 stronnic, niezawodnie zainteresuje każdego Szan. Czytelnika; ufni w to, ośmielamy się polecić takowe wszystkim pp. właścicielom dóbr, leśniczym, ogrodnikom itp.

Cena bardzo umiarkowana **tylko 35 ct.,** z przesyłką pocztową **40 ct.**

Do nabycia jedynie tylko:

w drukarni pani **Anny Wajdowiczowej** (pdt. Poremby), **Rynek l. 9, we Lwowie.**

(3395 1—3)

Już nadeszły wszystkie gatunki świeżych

Wód Mineralnych.

Za odstawę do kolei nie liczę.

Poleca się (3049 5—6)

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11.



Leczenie Tasiemca (solitera) za pomocą **GLOBULES SECRETAN.** Jedyne lekarstwo niezawodne, nieszkodliwe, łatwe do strawienia, używane z ciągła skutecznością po szpitalach Paryzkich. — Apteka Secretan. Avenue Friedland, 37, w Paryżu. Unikać fałszerstw. **We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (137 5-6)

Perła kąpiel

kąpiel siarczana

TRENCSIN-TEPLITZ,

w wyższych Węgrzech,

stacya kolei żelaznej Trencsin Waagthalbahn)

Bezpośrednia komunikacya koleją z Wiednia do Buda-Pesztu codzień.

Temperatura źródeł do 32°R., które są w skutkach najsilniejsze w państwie. **O komfort, dobry** i tani **wikt i zabawę** ma się bezustannie stara[illegible]

Kąpiel przez cały rok otwarta.

Lekarze zdrojowi: Dr. Ventura, Dr. Nagel i Filipkiewicz.

Informacyj udziela i illustrowane programy rozsyła na żądanie bezpłatnie (2466 5—3)

Zarząd kąpielowy.